Nr. 76. Piątek 3 Kwietnia 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem pułkownikowi i komendantowi pułku piechoty Wilhelma księcia Schleswik-Holstein-Glücksburg nr. 80, Hugonowi Landwehr-Wehrheim, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego Stanisława Zacharyasza bezpłatnym auskultantem dla swego okręgu.

Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała asystenta pocztowego Leona Duńczewskiego oficyałem pocztowym w Buczaczu, praktykanta pocztowego Grzegorza Hnatyka asystentem pocztowym w Tarnowie i ekspedytora pocztowego Juliusza Neczasa asystentem pocztowym w Buczaczu i przeniosła asystenta pocztowego Eugeniusza Hervy'ego z Buczacza do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 kwietnia.

Losy gabinetu Ferry'ego we Francyi, podobnie jak i ministerstwa Gladstona w Anglii, były ściśle połączone z prowadzoną przez nie polityką zagraniczną; oba walczyły z licznemi trudnościami i zawodami, lecz silniejsza i lepiej skonsolidowana organizacya stosunków i stronnictw w Anglii sprawiła, że wśród zbliżonych do siebie podobieństwem okoliczności, p. Gladstone potrafił dłużej niż p. Ferry utrzymać się u steru.

Kampania francuska w Tonkinie i wojskowe operacye Anglii w Sudanie, wiele okazują podobieństwa — zwłaszcza w niepowodzeniach i przyczynach, które je wywołują. Tak w Sudanie jak i w Tonkinie potężne europejskie narody, rozporządzając olbrzymiemi zasobami, nie mogą podołać o wiele słabszemu nieprzyjacielowi i pochód swój znaczą dotkliwemi klęskami. Tak we Francyi jak i w Anglii lekceważono zbytnio przeciwnika, rozpoczęto i prowadzono wojnę niewystarczającemi siłami i nie umiano wyzyskać należycie chwilowych korzyści. Gdyby rząd francuski te wojska i te sumy, które od czasu do czasu, zwolna i bez systemu przeznaczał na zwalczenie Chin, był zużytkował od razu w sposób racyonalny, wojna chińsko-francuska należałaby już niezawodnie do przeszłości. Jeżeli zaś pomimo jednakich na pozór błędów, sąd poważny opinii publicznej o militarno-politycznej działalności upadłego gabinetu Ferry'ego, łagodniejszym być musi, niżeli o takiejże akcyi angielskiego rządu, to głównie z tego powodu, iż gabinet Ferry'ego rozpoczynając działania wojenne przeciw Chinom, musiał mieć na uwadze interesa i usposobienie tych mocarstw, które mając obowiązek stania na straży swoich poddanych w państwie niebieskiem, z pewną niechęcią a nawet niezadowoleniem powitały wiadomość o zbrojnem wystąpieniu republiki. Francya przeto pragnąc uniknąć komplikacyj lub zatargów, widziała się poniekąd zniewoloną ograniczyć ile możności swoje operacye i utrzymywać je w granicach lokalnego charakteru. Oprócz tego p. Ferry musiał walczyć bezustannie z trudnościami wewnętrznemi, a jeśli prowadził operacye wojenne z niedostatecznemi siłami, stało się to nietyle ze względów oszczędności, ile raczej z powodu, że nietylko opozycya, lecz nawet zwolennicy gabinetu obawiali się, aby przez wysyłkę znaczniejszych sił do Tonkinu, nie został naruszony i zagrożony plan mobilizacyjny armii.

Inaczej zupełnie ma się rzecz z p Gladstonem. Ani Europa, ani parlament nie stawiały mu żadnej zgoła trudności w podjęciu energicznej akcyi nad Nilem, a te właśnie względy, z któremi bezustannie musiał się liczyć były prezes gabinetu francuskiego, nie zamącały, ani paraliżowały działalności angielskiego premiera. Tymczasem ostateczny rezultat polityki obu rządów był zupełnie odmienny od tego, jakiego w ogóle spodziewać się było można. Gdy p. Gladstone, opierając się na wewnętrznej polityce reform, która zdaniem stronnictwa liberalnego, może być jedynie przeprowadzoną przez tego męża stanu, pomimo licznych błędów w polityce zagranicznej, stoi silnie na swojem stanowisku, p Ferry, który posiadał życzliwość i sympatye zagranicy, i rozporządzał, jak się zdawało, dość silną większością w parlamencie, zmuszony był pod naciskiem wypadków ustąpić ze stanowiska, na którem utrzymywał się w ciągn dwóch lat przeszło, wśród trudnych okoliczności. Kto będzie jego następcą i w jakim duchu, w jakim kierunku rządzić będzie? oto pytania, na które najbliższa już przyszłość musi nam przynieść odpowiedź. Według dotychczasowych relacyj, najprawdopodobniejszym zdaje się być gabinet pod egidą p. Freycineta, z którym od trzech dni konferuje bezustannie prezydent republiki. Pan Freycinet był już członkiem kilku gabinetów, jakie funkcyonowały w ciągu prezydentury Grevyego, a to najpierw jako minister robót publicznych, następnie zaś od grudnia 1879, jako minister spraw zagranicznych, przyczem objął w miejsce Waddingtona przewodnictwo gabinetu. W rok później ustąpił miejsca panu Ferryemu, wkrótce jednakże, bo już dnia 31 stycznia 1882, objął ponownie kierownictwo nowego gabinetu, do którego powołał Ferryego jako ministra oświaty, a Leona Saya jako kanclerza skarbu. Freycinet, który należał pierwotnie do najzaufańszych przyjaciół Gambetty, poróżniwszy się z nim jednak, zmuszony był dnia 7 sierpnia 1882 ustąpić miejsca gabinetowi Duclerc, i odtąd brał udział w polityce tylko jako członek ciała prawodawczego, w którem jest przewodcą lewicy umiarkowanej.

---

5)

WYPRAWA PO WUJASZKA

(Ciąg dalszy.)

V.

Kotlety cielęce, jak przeczuwała Stanisława, były rzeczywiście już zagrożone. Przeciągnięta rozprawa o uczuciach wyższych, o determinizmie, negacyi woli i w końcu o skutkach podzielonego na dwie części kotleta cielęcego, mogła spowodować niemałą katastrofę. Dlatego na dane hasło przez gospodynię, ruszyło całe zgromadzenie do drugiego pokoju. Zajęto krzesła według swojej lub nieswojej woli, jak na kogo padło.

Zrobiło się gwarno, jak na targu środowym, bo wielu mówiło a mało słuchało. Stosownie do miejsc wyższych lub niższych, podzieliły się temata rozmowy. Na miejscach honorowych mówiono o szlemie grożącym i niżniku żołędnym, który od szlema zacnego prezesa uratował. Na krzesłach środkowych rozbierano kwestye trzeźwe, tyczące się organicznej pracy społeczeństwa. Na szarym końcu panowały żywioły iście destrukcyjne. Młodej mężatce szeptał coś do ucha pomocnik radcy, okazały, młody człowiek z grzywką na czole, obok nich chichotały dwie blondynki, nicując do ostatniej nitki narzucających się im adoratorów. Ci zaś, siedząc naprzeciwko, odpłacali się pięknem za nadobne, i udzielali sobie uwag i doświadczeń, tyczących się nieczułych ideałów.

Był więc gwar nielada, talerze i filiżanki brzęczały, kotlety cielęce obchodziły w koło i znikały, misternie ułożona sałata ulatniała się do szczętu, a nawet wszystkie płatki chleba rozeszły się co do jednego między wdzięcznych konsumentów. Gości przybyło więcej, jak obliczono, z tego powodu gospodynie domu i córki nic nie jadły, utrzymując na różne interpelacye, że „lepszą część wybrały." Wszystko więc było w porządku.

Biały długi stół, świecił teraz pustkami. Wyglądał jak pobojowisko, z tą tylko różnicą, że na pobojowisku zostają trupy, a tu literalnie nic nie zostało. Nawet skórki z chleba poznikały i woda z flaszek ulotniła się co do kropli. Smutny ale zarazem pocieszający był to widok. Próżnia i pustki zaległy stół cały, ale zato ludzie wyglądali weselej i czerstwiej. Rozmowa stała się głośniejszą, dowcipy bystrzejsze, a nawet ów szlem grożący prezesowi, nie wydawał się tak niebezpiecznym, jak utrzymywał radca, bo oprócz niżnika żołędnego, ratowała go jeszcze dziewiątka czerwienna, znajdująca się w ręku partnera. Nawet poniżej grasujące żywioły destrukcyjne, zawróciły na lepszą drogę, a przynajmniej przycichły na razie.

Był więc już moment powszechnego zadowolenia, jakie właśnie napełnia serca ludzkie po każdym przebytym boju życia. Goście byli syci i napojeni, gospodynie domu dziękowały Bogu, że kotletów i sałaty dla wszystkich wystarczyło. W dobrym więc humorze dano hasło do powstania, i w dobrym humorze wszyscy powstali

Gdy starszyzna już do saloniku przeszła, wróciła Kamila do opuszczonego stołu, aby jeszcze raz rzucić okiem na opustoszałe pobojowisko. Jakiś smutek opanował jej serce, a piękna główka pochyliła się na piersi. Stała tak chwilę. Zbudziły ją jakieś ciepłe rączki, które na jej ramionach spoczęły. Obróciła się i ujrzała przy sobie grono młodych towarzyszek wraz z Stanisławą. Były wesołe, wejrzenia miały figlarne.

— Czemuż tak smutno patrzysz na ten raj opuszczony, z którego nas bez litości wygnano? — zapytała mała brunetka z rumianą twarzyczką.

— Czy szukasz zabłąkanych spojrzeń pana Adolfa, którym w locie do Marylki, stała na przeszkodzie flaszka z wodą? — dodała blada blondynka o wysmukłoj postaci.

— Zapewne echo westchnień pana Marcina, nie pozwala ci opuścić tych ruin uroczych — zachichotała znana szatynka.

Kamila przybrała postawę marmurowego posągu.

— Najprzód — rzekła z dramatyczną powagą — najprzód musicie mi się wyspowiadać ze wszystkich zdobyczy waszych na tym placu bojowym, a ja wam potem odpowiem i zaspokoję wszelką waszą ciekawość.

Nastąpił teraz gwar jak w ulu. Wesołe słówka jak strzały pierzaste fruwały w powietrzu, śmiechy, chichoty i wykrzykniki mięszały się w jakąś dziwną harmonię, różniącą się od pospolitych hałasów i krzyków.

Zdawano sprawę z tego co usłyszano, i co na to odpowiedziano. Streszczano szerokie wywody obrońcy sądowego o woli i niewoli człowieka we wszelkich jego ewolucyach życiowych, dodawano komentarze powtarzających się dowcipów pana Marcina, a nawet z pewną niedyskrecyą wyjawiono kilka szeptów, które pierwszy pomocnik drugiego komisarza wcisnął nieznacznie do jednego i drugiego uszka.

Z powagą prezydenta trybunału, słuchała Kamila tych zwierzeń wesołych. W końcu załamała ręce i pochyliła głowę, jak Niobe płacząca.

— Mały, przerażająco mały bilans całego naszego wieczorku. Kawałek oderwanej teoryi o braku wolnej woli ludzkiej, gdy tej woli właśnie ktoś drugi wyczekuje — cały kosz banalnych frazesów, które tylko śmietnisko domowe pomnożyć mogą — kilka zbłąkanych spojrzeń i westchnień, które odbite od flaszki z wodą lub lampy naftowej, nie doszły do swego celu.... oto cały bilans! Strasznie mały rezultat — dziesięciu funtów cielęciny, trzech funtów sera holenderskiego, nie licząc w to mojej misternej sałaty, chleba i herbaty!

Słowa Kamili wypowiedziane z niezrównaną powagą, sprawiły na wesołych twarzyczkach dziwne wrażenie. Zamiast wybuchu śmiechu, wywołały głębokie milczenie, w niejednej młodej główce powstała myśl, że w tych żartobliwych słowach mieści się coś prawdy.

Milczenie przedłużało się coraz więcej — zdawało się, jakby czegoś wyczekiwano, jakby coś jeszcze usłyszeć chciano....

W tej chwili ozwał się dzwonek w przedpokoju. Głos jego był niezwykły. Jakaś niespokojna, gorączką drżąca ręka, poruszyła go. Całe młode grono okazało niemałe zdziwienie.

Pierwsza ozwała się Stanisława.

— Dla Boga, gość o tej godzinie!.. Cóż mu dać zjeść! Ani kawałka chleba nie ma w domu!

— Blado-złotym nektarem Niebieskiego Państwa napoisz go! — odpowiedziała Kamila, której twarz zarumieniła się lekko w tej chwili.

Stanisława pobiegła do olbrzymiego samowaru, odkręciła kurek – ale żadna kropla nie wysączyła się do podstawionej filiżanki.

— Ach to rozpacz.... Któż tak późno przychodzi na wieczór! — zawołała prawie w rozpaczy.

— Marto! Marto! — zawołała Kamila z widoczną radością — trwożysz się niepotrzebnie o ziemskie rzeczy, albowiem ten, który wejdzie przed oblicze twoje, nie chodzi wcale po ziemi.

— Pan Zdzisław! Pan Zdzisław! — krzyknęło na raz całe młode grono.

Kamila uśmiechnęła się z wdziękiem.

— Nie wypieram się tego, że na dzi-

Sprawy krajowe.

(*Rozdawnictwo stypendyów*)
(Ciąg dalszy.)

F. Z fundacyi ś. p. Anny Ostrogskiej otrzymali stypendya po 105 zł. rocznie: 1. Władysław Edward 2im Chmielarczyk z 2 klasy niższego gimnazyum w Bochni, uczeń celujący i szczególnie polecony przez Dyrekcyę gimnazyalną. Matka jego, wdowa po sędzi powiatowym, utrzymuje z pensyi wdowiej 3 dzieci.

2. Roman Czajkowski, z 5 klasy gimnazyum w Drohobyczu od pierwszej klasy celujący, polecony przez Dyrekcyę gimnazyalną. Ojciec jego, ogrodnik dworski, utrzymuje liczną rodzinę.

3. Józef Sanojca, z 7 klasy gimnazyum w Kołomyi, który w klasie szóstej otrzymał stopień celujący lok. 2 na 34 uczniów. Matka jego, wdowa, utrzymuje 3 dzieci z pracy rąk.

O stypendya powyższej fundacyi ubiegało się 63 uczniów.

G. Z fundacyi ś. p Teodora Paprockiego, przeznaczonej dla uczniów szkół publicznych, z pierwszeństwem dla Paprockich, a pomiędzy nimi dla krewnych ś. p. fundatora, otrzymał stypendyum o rocznych 150 zł., o które ubiegało się 15 uczniów, Paprocki Michał, uczeń celujący z 2 klasy gimnazyum w Stanisławowie tytułem pierwszeństwa.

H. Z fundacyi ś. p. Kazimierza Prus Petryczyna otrzymali:

a) stypendya po 200 zł., przeznaczone dla uczniów uniwersytetu w Krakowie, o które ubiegało się 31 uczniów:

1. Ludwik Jachymiak, z 1 roku wydziału prawniczego, który złożył egzamin dojrzałości z odznaczeniem i sam się utrzymuje; pobierał przedtem stypendyum niższe z tej samej fundacyi jako uczeń gimnazyum św. Anny. Ojciec jego, włościanin na 4 morg. gruntu, ma 8 dzieci.

2. Jakób Homicz, z 4 roku wydziału prawniczego, który złożył pierwszy egzamin państwowy z odznaczeniem we wszystkich przedmiotach i jako syn ubogiego pensyonowanego drożnika, utrzymuje się z własnej pracy.

3. Jan Józef Wiktor 3im Sieniewicz, z 4 roku wydziału prawniczego, polecony na 1 miejscu przez Grono profesorów, który wykazał się bardzo dobremi postępami w naukach i jest synem gr. kat. księdza penitencyaryusza przy kościele Panny Maryi w Krakowie, utrzymującego żonę i 6 dzieci.

4. Michał Tylka, z 4 roku wydziału lekarskiego, który złożył egzamin dojrzałości z odznaczeniem i 8 kolokwiów celująco. Ojciec jego, włościanin na 8 morgach gruntu, nie może mu pomagać.

b) stypendya po 200 zł. rocznie przeznaczone dla uczniów akademii techniczno-przemysłowej otrzymali: 1) Jan Gołębiowski z 2 kursu, 2) Maryan Bronisław 2 im. Eeysinger z 2 kursu, 3) Czesław Boczkowski z 1 kursu i 4) Włodzimierz Maryan Czechiel 3 im. ks. Woroniecki z 4 kursu, wszyscy odznaczają się w naukach i utrzymują się z własnej pracy.

Oprócz powyższych czterech nie zgłosiło się więcej kandydatów o te stypendya.

c) stypendyum o rocznych 150 zł. przeznaczone dla uczniów gimnazyum św. Anny, o które ubiegało się 7 uczniów otrzymał Stanisław Pilchowski z 6 klasy, od drugiej klasy zawsze pierwszy celujący szczególnie i jedynie polecony przez Dyrekcyę gimnazyalną; od ubogich rodziców nie może mieć żadnej pomocy.

d) Stypendya po 125 złr. rocznie przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie, o które ubiegało się 12 uczniów, otrzymali: 1) Jan Lubojemski z 2 roku i 2) Józef Gornisiewicz z 1 roku; uczniowie odznaczający się w naukach i poleceni przez dyrekcyę szkolną.

J. Z fundacyi pod nazwą „stypendya Jakóba“ przeznaczonej wyłącznie dla uczniów wyznania mojżeszowego uczęszczających do szkoły politechnicznej we Lwowie z pierwszeństwem dla urodzonych w Jarosławiu, w której ubiegało się trzech uczniów, otrzymał stypendyum o rocznych 100 zł. Samuel Kormann z 3 roku wydziału inżynieryi, jedyny kandydat urodzony w Jarosławiu.

K. Z fundacyi śp. ks. Antoniego Popkiewicza, przeznaczonej przedewszystkiem dla krewnych ś. p. fundatora, po tych zaś wyłącznie dla synów włościan pochodzących z gmin Warzyce, Bierówka i Niepla powiatu jasielskiego, lub dla synów podupadłych mieszczan miasteczka Starej soli, którzy w innem miejscu jak w Starej soli do szkół publicznych uczęszczają, otrzymali stypendya po 100 złr. rocznie, o które ubiegało się 8 uczniów, 1) Wojciech Feliks z 4 klasy szkoły ludowej w Jaśle syn włościanina z Bierówki i 2) Wojciech Dubiela z 6 klasy gimnazyum w Jaśle sierota po włościaninie z Warzyc.

L. Z fundacyi ś. p. Antoniego Spadwińskiego w której ubiegało się 152 uczniów otrzymał stypendyum o rocznych 200 zł. Wiktor Czermak z 3 roku wydziału filozoficznego we Lwowie, szczególnie i na pierwszem miejscu polecony przez grono profesorów, który wykazał się 4 chlubnemi świadectwami kolokwialnemi i 3 seminaryjnemi. Jako sierota bez ojca i matki utrzymuje się z własnej pracy. (C. d. n.)

Z Rady państwa.

W dalszym ciągu rozdanego na przedostatniem posiedzeniu Izby deputowanych sprawozdania komisyi o wniosku p. Magga w sprawie galicyjskiej kolei Transwersalnej, którego początek podaliśmy wczoraj, czytamy: genezę listu dyrekcyi Banku dla krajów do p. Kozłowskiego, objaśniającą akta w następujący sposób:

P. Kozłowski i gubernator generalny Austryackiego Banku dla krajów, JE. hrabia Ludwik Wodzicki, zostawali ze sobą od młodości w stosunkach przyjacielskich.

Hr. Wodzicki, od czasu, jak został gubernatorem Banku, przyzywał p. Kozłowskiego do rady w rozmaitych sprawach. z powodu rozmaitych interesów, przyczem go Kozłowski swemi doświadczeniami wspierał, i przez swe rady oddał mu cenne usługi.

Także przedsięwziął Kozłowski na prośbę hr. Wodzickiego, podróż do Londynu, a jak generalny dyrektor Banku dla krajów, Samuel Hahn, uzupełniająco dodaje, także podróż do Paryża i Brukseli, bez żadnego odszkodowania, oprócz kosztów podróży. Wodzicki byłby, wedle zeznania Kozłowskiego, bardzo chętnie widział, gdyby on był wszedł, jako jego osobisty doradca, w stały stosunek do Banku, i z tego powodu zapytał go, czyby był skłonnym w tych interesach, w którychby on go do rady przyzywał, z a p o m o c ą w ł a s n y c h ś r o d k ó w p i e n i ę ż n y c h za dziesięcio-procentowym udziałem w z y s k u a l b o s t r a c i e uczestniczyć, na co Kozłowski oświadczył, że tej propozycyi ani nie przyjmuje, ani nie odrzuca, i że dopiero wtedy pod tym względem się oświadczy, gdyby zaszedł jakiś specyalny wypadek.

Wodzicki zeznaje, że proponował Kozłowskiemu, jako wynadgrodzenie za liczne od niego doznane usługi, uczestnictwo w jakimś interesie, na co tenże oświadczył, że jak kiedy będzie się robić większy interes, a on za pomocą swoich środków pieniężnych będzie mógł w nim wziąć udział, nic nie miałby przeciwko temu, gdyby mógł uczestniczyć w czystym zysku w pewnym stosunku procentowym za obrachunkiem po ukończeniu interesu.

Dyrektor Hahn przyznaje, że Kozłowski miał wejść w bliższy stały stosunek do Banku dla krajów i otrzymać udział dziesięcioprocentowy w tych interesach, w którychby współdziałał.

Później, a to dłużej, jak po roku, dowiedział się Kozłowski od hr. Wodzickiego, że Bank dla krajów i baron Schwarz chcą się ubiegać o budowę galicyjskiej kolei transwersalnej.

Także i w tej sprawie oddał p. Kozłowski hr. Wodzickiemu a względnie Bankowi dla krajów cenne usługi.

Był on obecnym przy kilku konferencyach i rozprawach, udzielił bardzo cennych informacyj i objaśnień o galicyjskich stosunkach, dał za pośrednictwem urzędników pierwszej galicyjsko-węgierskiej akcyjnej kolei żelaznej, której on jest wiceprezydentem, wypracować handlowe studya o połączeniu pomiędzy czesko-morawską a galicyjską koleją transwersalną, na zapytanie hr. Wodzickiego, udzielił mu w sprawach budowy rady, aby Bank nie zapuszczał się w właściwe przedsiębiorstwo budowy, aby budowę pozostawił baronowi Schwartzowi, aby zaś sam ograniczył się na właściwy interes bankowy, mianowicie, aby podjął się finansowania. Dalej przyzwano Kozłowskiego do rady co do treści oferty; udzielił on objaśnienia, że ani oznaczonej sumy nie należy przekraczać, ani też w sprawie mostów, albo też innych warunków, nie należy od rozpisanych ofert odstępować.

Te rady uwzględniono i jak hr. Wodzicki Kozłowskiemu doniósł, temu, że się ściśle trzymano rozpisanej oferty, należy przypisać, że interes z grupą Bank dla krajów — Schwarz wszedł w życie.

Gdy interes z galicyjską koleją transwersalną przyszedł do skutku, uważał hr. Wodzicki, że nadarza się sposobność Kozłowskiemu okazać swą wdzięczność i kazał sobie — jak zeznaje — b e z w i e d z y K o z ł o w s k i e g o do rady zawiadowczej Banku dla krajów dać umocowanie, osobie, której nazwiska nie wymienił, odstąpić udział dziesięcio-procentowy w czystym zysku, polecił też Dyrekcyi list do Kozłowskiego wystosować.

Jak Kozłowski zeznaje, uwiadomił go o tem hr. Wodzicki we wrześniu, albo w początku października, i w t e d y j u ż K o z ł o w s k i o ś w i a d c z y ł, ż e m u t o n i e d o g a d z a, i że jeżeli hr. Wodzicki chce coś dla niego uczynić, może mu w czystym interesie pieniężnym, k t ó r y z ż a d n ą b u d o w ą k o l e j o w ą w z w i ą z k u n i e s t o i, w syndykacie dać uczestniczyć, a że jeżeli Bank uważa, że z powodu używania go w innych sprawach, ma jakie dla niego zobowiązania, nie wymaga ta rzecz wcale pośpiechu, ale może bardzo dobrze być odłożoną do późniejszego czasu (do późniejszej chwili).

Hr Wodzicki dał znać Kozłowskiemu, że w tej sprawie już sporządzono list do niego, niechże więc ten list przeczyta i potem się oświadczy, wolno mu też przyjąć, albo odmówić, albo też zmiany formalne zaproponować.

Wedle zeznań hr. Wodzickiego, oświadczył Kozłowski, że n i e c h c e u c z e s t n i c z y ć w i n t e r e s i e k o l e i t r a n s w e r s a l n e j, a ów procentowy udział byłby jedynie przyjął w innym większym interesie, jak n. p. w zamierzonem wówczas połączeniu morawskiej i galicyjskiej kolei transwersalnej, przyczem zawsze dodawał, że na tę rzecz jest zawsze dosyć czasu i że ona wcale nie jest pilną.

Poprzednie oznaczenie czasu rozmowy z hr. Wodzickim przez Kozłowskiego, należy wedle załączonych aktów o tyle sprostować, że ta rozmowa nie w miesiącu wrześniu, ale co najwcześniej dnia 2 października 1882 miała miejsce, gdyż wedle zeznania hr. Wodzickiego, w czasie tej rozmowy odnoszący się do tej sprawy list Banku dla krajow koronnych już był wystawionym, co dopiero 2 października 1882 nastąpiło.

Jak dyrektor Hahn twierdzi, wiedział Kozłowski, że udział najpierw w sprawie galicyjskiej kolei transwersalnej będzie miał miejsce, co wobec wręcz przeciwnych a stanowczych zeznań hr. Wodzickiego i Kozłowskiego, zeszłoby na prosty domysł.

Poprzednio dosłownie podany list Banku dla krajów koronnych z 2 października

---

siejszym wieczorze, brak mi było pana Zdzisława. Nie jest on podobny do wszystkich ludzi i dlatego przekładam go nad wszystkich.

— Przyniesie ci zapewne jakiś wierszyk — rzuciła blada blondynka, przesuwając zwolna swe oczy po całej postaci Kamili.

— Jego oda do bławatka, przypomina mimowolnie twoje oczy — dodała mała brunetka.

— Nie dotykajcie tej sprawy waszemi zimnemi rękawiczkami — powiedziała Kamila z pewnym wyrazem na twarzy, który stał w posrodku między żartem a powagą.

W tej chwili ozwał się dźwięczny głos spóźnionego gościa, który teraz już stał w saloniku. Kamila a za nią całe grono udało się na jego przywitanie.

W saloniku przed owalnym stołem stał młody mężczyzna o bladej matowej twarzy. Bujne czarne włosy rozbiegły się w nieładzie po jego kształtnej głowie. Właśnie ucałował był rączkę gospodyni, której twarz surowa spoważniała jeszcze więcej. Coś niedobrego wróżyła ona gościowi.

— Cóż tak późno pan przychodzisz? — zapytała sztywna.

— Byłem zatrudniony — odparł pokornie przestępca — i byłbym wcale nie przyszedł, gdyby pewne niezwyczajne zdarzenie....

— Zdarzenie... zdarzenie... — zapytał szybko radca, wyjąwszy z ust grube cygaro.

— Może się gdzie pali! — krzyknęła histeryczna matrona o niezwykłej tuszy.

— Powiedz pan najprzód przy której ulicy — dodała jej towarzyszka o chudych energicznych rysach.

— Tegoby jeszcze brakowało, aby przy takim wichrze pożar wybuchnął?!

— Ależ to całe miasto może się spalić na popiół!

— Czy daleko sięga już pożar?

— A straż ogniowa czy jest już na placu?

— Niezawodnie zabraknie znowu wody jak przed miesiącem!

I wielki popłoch stał się w saloniku i poruszono się z miejsc, aby się ratować od pożaru, o którym wierzono, że już dochodzi do mieszkania pani radczyni.

— Pożaru nie ma w mieście — zawołał niefortunny poseł Hioba — ale za to inne nieszczęście....

Poruszenie ogólne wzmogło się.

— Pewnie wieża na kościele zawaliła się!

— Można było to naprzód przewidzieć!

— Krzyż był widocznie pochylony!

— Od drugiego gzymsu aż do dachu widać było w murze dwie szpary!

— Ileż tam ofiar padło na tak ludnej ulicy!

— A cóż to za śmierć okropna być na miejscu zmiażdżonym!

Gość nieszczęśliwy zdołał teraz znowu przyjść do słowa.

— Żadna wieża nie zawaliła się — zawołał donośniejszym głosem — tylko nieszczęście stało się... na kolei żelaznej!

— Na kolei żelaznej! — krzyknięto chórem.

— Widziałem raz takie nieszczęście — zawołał pan Marcin — powiadam państwu... istny salceson!

— Niekształtna masa ciał ludzkich tak zagmatwanych, że nieboszczyki nie wiedzą wcale, gdzie ich ręce i nogi!

— I wieleż ofiar padło?

Hiobowy posłaniec miał teraz więcej czasu dla swojej niefortunnej wieści. Dłuższe milczenie, poświęcone duchom poległych zapanowało w saloniku.

— Nieszczęście stało się na kolei górno-szląskiej — zaczął pan Zdzisław. — Zderzyły się dwa pociągi. Szkody w materyale kolejowym wielkie, ale z ludzi nikt nie zginął!

Oburzenie malowało się na wielu twarzach.

— Jeden tylko podróżujący Polak, pisze gazeta szląska, ma piersi niebezpiecznie zgniecione i jak dotąd jest bez przytomności. Tyle tylko o nim wiedzieć można, że jest zamożnym obywatelem z Ukrainy, a w pugilaresie miał bardzo znaczną kwotę pieniężną. Jechał sam jeden bez rodziny i służby.

— Czy nie wiesz pan, jak się nazywa? — zapytał radca.

— Wiem i dlatego z tą smutną nowiną tu przyszedłem.

— Czemuż nie wymówisz pan jego nazwiska.

— Nieszczęśliwy nazywa się — Awit Olszaniecki!

Wszystkich oczy zwróciły się na gospodynię domu. Była ona z domu Olszaniecka.

Na jej twarzy malowało się jakieś dziwne nieokreślone uczucie. Brwi gęste zadrgnęły kurczowo, oczy błysnęły jaśniejszem światłem, a wąskie usta otworzyły się szeroko, ale żadne słowo z nich wyjść nie chciało.

Wszyscy czekali co powie, bo wszystkim zdawało się, że ta wieść Hiobowa wyłącznie do niej należy.

Stanisława wpatrywała się z pewnem rozżaleniem w matową twarz hiobowego posłańca.

— Ol-sza-nie-cki — wyjąknęła wreszcie radczyni.

— To zapewnie krewny pani dobrodziejki — zapytał obrońca ustawy spadkowej.

Tak.... Olszanieccy.... nasi krewni.... mieszkali.... na Ukrainie! Przypominam.... sobie ... że nieboszczka.... moja.... babka....— cedziła powoli pani radczyni, a blada jej twarz pokrywała się coraz gorętszym rumieńcem.

— Przypominam sobie — zauważył radca — że babka pani miała przemienić nazwisko swoje z Olszańskich na Olszanieckich. W takim razie nieszczęśliwy podróżnik niebyłby krewnym, a więc cały wypadek ...

Radczyni zatarła zimne jak lód ręce, aby je rozegrzać.

— Tak mówiono nam — odpowiedziała szybko ale ja w to nigdy nie wierzyłam. Wprawdzie ród Olszanieckich jest więcej znanym a nawet niepospolite ma koneksye, nie było jednak powodu zmieniać nazwiska odziedziczonego.

— Zapewne — wtrącił prawnik — nie ma nawet najmniejszego dowodu, że to zrobiono W każdym razie może to być krewny pani radczyni, a jeżeli jest zamożnym obywatelem i miał znaczną kwotę pieniędzy przy sobie, byłoby nawet obowiązkiem wywiedzieć się dokładnie i z pomocą pospieszyć.

— Mógłby być co najmniej wujaszkiem, choćby nawet nie w prostej linii, dodał pan Marcin.

Głucha cisza zapanowała w saloniku. Złote słowo „wujaszek“ przemknęło zwolna i z powagą po powietrzu. Niejedno serce uderzyło żywiej czy to z boleści wywołanej smutnem zdarzeniem, czy z niepewności, w jakiej znajdował się nieszczęśliwy..

Być może, że pani radczyni podzielała także te uczucia. Patrzała ona przyćmionym wzrokiem przed siebie; na zarumienionej twarzy błyszczały jakieś błędne światełka, oznaki szybko krzyżujących się myśli.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jan Zacharyasiewicz.

1882 otrzymał Kozłowski we Lwowie, a że nie uważał ani formy, ani całej sprawy za właściwą, nie poszedł za zawartem w końcowem zdaniu tegoż listu wezwaniem do oświadczenia się, że przyjmuje, i nie odpowiedział wcale na ten list, co też konstatuje przylepiona przez sekretarza Banku dla krajów na kopii prasowej kartka.

Hr. Wodzicki dał znać Hahnowi, że Kozłowski nie zgadza się na ten udział, gdyż nie uregulowano za jednym zachodem jego stałego stosunku do banku, a zarazem i udział nie odpowiada jego roszczeniom, których przedmiotem nigdy nie było stale oznaczone odstępne, ale dziesięcioprocentowy udział w interesie.

Od hr. Wodzickiego, albo też od dyrektora Hahna powiadomionym został sekretarz Banku dla krajów Binder, gdy w końcu r. 1882 wskazywał, że sprawa wystosowanego do Kozłowskiego listu, zostaje jeszcze w zawieszeniu, że Kozłowski w tej formie udziału nie przyjmuje.

Przy sporządzeniu listu z d. 2 października 1882 miało zajść, wedle zapatrywania hr. Wodzickiego, nieporozumienie, gdyż dyrekcya Banku dla krajów zamiast dziesięciu procent (od 570.000) stałą sumę 60.000 w list wstawiła, podczas gdy dyrektor Hahn i baron Schwartz utrzymują, że po oznaczeniu kwoty zysku na 570.000, udział Kozłowskiego na 60.000 określono i jego o tem uwiadomiono.

To twierdzenie jest prawdziwem, gdyż rzeczoznawcy w zawodzie prowadzenia ksiąg także i późniejszą umowę, na którą wskazuje umowa z d. 3 września 1882, pomiędzy Bankiem dla krajów a br. Schwartzem, oglądali i skonstatowali, że umowa ta polega na zaproponowanem ze strony Banku dla krajów a podpisanim przez Schwartza piśmie z d. 14 września 1882 sub 3590, tej treści: „że baron Schwartz i Bank dla krajów umówili się w układzie z 3 września 1882, aby kwotę 570.000 złr., jako zysk przyjętą, rozdzielić, jak następuje: 60.000 dla posła do Rady państwa, Kozłowskiego, 210.000 dla barona Schwartza, 300.000 dla Banku dla krajów. — Kozłowski uwiadomił hr. Wodzickiego, że się z tym listem nie zgadza, i że żadnej odpowiedzi nie udzielił, poczem Wodzicki oświadczył, że oni w Wiedniu tę sprawę uporządkują.

To stało się wedle zeznania hr. Wodzickiego wtedy właśnie, gdy on Kozłowskiego we Lwowie w Sejmie widział, co ze względu na to, iż Sejm ten, wedle cesarskiego patentu z 8 sierpnia 1882, Dz. ust. p. nr. 110, na 4 września 1882 zwołanym został, a do 21 października obradował, przypada na czas po 2 października 1882, aż do 21 października 1882. Mniej więcej około czasu otwarcia parlamentu — a zatem około 5 grudnia 1882 — zwrócił Kozłowski hr. Wodzickiemu oryginalny list z 2 października 1882, z uwagą, że na niego nie odpowiedział, co, jak się hr. Wodzicki przekonał, w samej rzeczy (wtedy już) w aktach Banku było zaznaczonem, poczem hr. Wodzicki Kozłowskiemu oświadczył, że się sprawa przez to uporządkowaną się okazuje, gdyż on całą tę sprawę odrzuca, że też sprawa ta innego uporządkowania już więcej nie wymaga.

Kilkakrotnie, a mianowicie w początku lutego 1883 r., gdy sprawa Kamińskiego się zaczęła, pytał się Kozłowski hr. Wodzickiego, czyli sprawa jest uporządkowaną — na co tenże — jak Kozłowski dodaje — słowem honoru zaręczył, że list Dyrekcyi zwrócił.

Dyrektor Hahn otrzymał napowrót oryginalny, do Kozłowskiego wystosowany list od gubernatora Banku w początku lutego 1883. Hr Wodzicki oświadczył, że otrzymał list od Kozłowskiego napowrót już w listopadzie r. 1882.

(D. n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy).

Warszawskij Dniewnik donosi, że ministerstwo oświaty powzięło już postanowienie wprowadzenia we wschodnich (podlaskich) powiatach gubernij siedleckiej i lubelskiej systemu przymusu szkolnego. Właściwy projekt, opracowany w zarządzie okręgu naukowego warszawskiego, jest już w rozpatrzeniu ministerstwa i wkrótce uzyska zatwierdzenie. Projektem tym wymaga się od rządu kredytu 900 tysięcy rubli jednorazowo na budowę domów dla szkół ludowych i zaopatrzenie ich w właściwe sprzęty, przybory i książki — i po 300 tysięcy rubli corocznie na utrzymanie szkół.

Proponuje się zarazem zasadnicza zmiana granic siedleckiej i lubelskiej dyrekcyj naukowych, a to w ten sposób, że pod zarządem innej dyrekcyi będą powiaty zachodnie, a innej — powiaty wschodnie „rossyjskie“, jak się wyraża *Dniewnik* gdzie też zostanie wprowadzonym przymus szkolny, którego ani w innych okolicach Królestwa, ani w guberniach zachodnich wcale nie ma.

Zaburzenia robotników w Warszawie już ustały, gdyż władze wydaliły z miasta wszystkich robotników, przebywających tam za paszportami a w ostatnich czasach pozbawionych pracy.

Dzienniki rossyjskie dowiadują się, że najwyższe władzy krajowe odniosły się do ministerstwa komunikacyj z przedstawieniem o wyasygnowanie kilkukroćstutysięcy rubli na uregulowanie w najbliższym czasie koryta Wisły, na przestrzeni kilkunastu wiorst w górę i w dół rzeki od Warszawy. Przedstawienie to motywuje się potrzebą zabezpieczenia robót wodociągowych w Warszawie od uszkodzeń, powodowanych bądź to wylewami, bądź też nagłem opadaniem poziomu wody w Wiśle oraz zmianami w korycie rzeki.

(Stosunki watykańsko-rossyjskie.)

Organ Watykanu, *Moniteur de Rome* zamieszcza obszerny artykuł charakteryzujący obecne położenie sprawy religijnej w Rossyi. Według tego artykułu, w gruncie rzeczy tylko stronnictwo panslawistyczne pragnie rzeczywiście zerwania stosunków ze Stolicą św. Stronnictwo to mniema, iż dobre porozumienie z Watykanem nie przynosi żadnej korzyści Rossyi, przeszkadza russyfikacyi Polaków i jest dowodem słabości rządu. Stronnictwo to ma bardzo silne stanowisko u dworu, a w ministerstwie jego przedstawicielem jest p. Tołstoj. Ono to spowodowało surowe środki przeciw biskupowi wileńskiemu i jego zastępcom. Nie należy jednak obawiać się aby podobne surowe środki zostały rozciągnięte także na inne prowincye. Z jednej strony car cofa się przed myślą prześladowania religijnego, z drugiej p. Giers przemawia ciągle na korzyść pokoju. Nie chce on zerwania. Nie może się oprzeć prądowi, ale przeszkadza, aby się weń rzucono — i jest rzeczą prawdopodobną, że sprawy zatrzymają się na tem prowizoryum. P. Giers był bardzo zadowolony ze stanowiska Papieża i biskupów katolickich w kwestyi Wellehradu. Ta wyższa oględność wobec drażliwości Rossyi stała się w jego ręku argumentem stanowczym przeciw fanatykom oskarżającym Stolicę św. o systematyczną nienawiść względem Rossyi schizmatyckiej.

(Sprawy rossyjskie.)

W Petersburgu ukazała się broszura, która, uderzając w tonie namiętnym na Anglię, przedstawia szkodliwą jej działalność w Azyi. Zdaniem autora tej broszury, którym jest podobno wysoko postawiona osobistość, Anglia wyzyskiwała tylko narody i była ich pasożytem. Wyliczywszy grzechy Anglii, autor utrzymuje, że tylko Rossya ma prawdziwe posłannictwo, a więc i prawo szerzenia cywilizacyi w Azyi. Zadaniem jej jest zaludnienie niezamieszkanych dotąd okolic, tudzież obrona narodów Azyi przed wyzyskiwaniem. Rossya musi wypędzić Anglików z Azyi i jeżeli rząd rossyjski cofnie się od spełnienia tego obowiązku, naród rossyjski weźmie sam sprawę tę w swoje ręce.

Z Petersburga donoszą, iż dla obrony wybrzeża finlandzkiego na wypadek wojny, rząd zezwolił na zamianę siedmiu handlowych okrętów na okręty wojenne. Oprócz tego zbudowane zostaną jeszcze dwa okręty, mogące w razie wojny również być zamienionemi na okręty wojenne.

Skład armii rossyjskiej, według danych urzędowego *Russ. Inw.*, liczył w roku zeszłym 30.889 generałów i innych oficerów, tudzież 798,908 szeregowców. Z pomiędzy tych ostatnich było w piechocie 591.481, w jeździe 73.418, w artyleryi 110.549, oraz w oddziałach dodatkowych 23.524 ludzi. Właściwa armia czynna i rezerwowa liczyła: piechoty 506.796 ludzi (954 batalionów), jazda 56.630 ludzi (320 szwadronów), artylerya 78.517 ludzi (367 bateryj, 1634 dział i 57½ parków), inżynierya 20.506 ludzi (30½ batalionów, 22 parków i 6 kompanij). Wogóle armii czynnej i rezerwy było 662.449 ludzi.

Jak donosi *Russ. Kur.*, postanowiono znieść prawa wyjątkowej służby wojskowej, ustanowione dla Tatarów, Menonitów i innych w roku 1874. Nadal wszyscy ci uprzywilejowani nie będą zaliczani do osobnych oddziałów (np. sanitarnych), lecz rozsyłani do całej armii. Ma to na celu zassymilowanie ich z ludnością rossyjską.

Według *Russ. Kuryera*, liczba ogólna Polaków, wywiezionych na Sybir, z powodu wypadków z roku 1863, wynosi około 1000. Z nich mniej więcej stanowią połowę tak zwani zabajkalscy, to jest uczestnicy ruchu zbrojnego, wywołanego za Bajkałem w roku 1866. W samym Irkucku znajduje się do 1000 Polaków, a miejscowy ogół polski składa się: z deportowanych roku 1863, których nie obejmuje moc manifestu z dnia 15 (27) maja roku 1883; z mających prawo do powrotu, ale pozostających dla braku środków do tego, lub dla innych przyczyn; z własnowolnie przybyłych do Irkucka, i w końcu z kryminalnych przestępców, którzy sprawowaniem się, nieulegającem naganie, zgładzili winy swoje.

Urzędnik do szczególnych poruczeń przy generał - gubernatorze warszawskim, Pogodin, mianowany został wileńskim wicegubernatorem.

(„Koniec nihilizmu“).

Pod powyższym tytułem piszą z Petersburga do *Pester Lloyda*:

„Tajne a tak straszne w swoich działaniach stowarzyszenie fanatyków, które od lat ośmiu blisko wykonywało niesłychany teroryzm w Rossyi, już znikło. Organizacya terorystów, lub, jak ich nazywają za granicą, nihilistów, nie istnieje, rozwiązała się bowiem sama dobrowolnie. Pod naciskiem wypadków zmuszoną była po wielu ciężkich walkach uczynić ów krok nieodzowny. Wprawdzie przewódcy partyi terorystycznej nie chcą przyznać tego otwarcie, jednakże już to samo, iż wydział wykonawczy ogłosił niedawno, że „zachodzi potrzeba zorganizowania na nowo stronnictwa rewolucyjnego i nadania im socyalno demokratycznej organizacyi, albowiem przekonano się o bezużyteczności niezorganizowanych walk przeciw pojedyńczym osobom“, świadczy wymownie, iż nihilizm uznał niemożność prowadzenia dalszej walki w ramach i na gruncie dotychczasowym. Niedawno pojawił się nowy rewolucyjny dziennik pod tytułem *Robotnik*. Otóż z ukazaniem się tego pisma, nastąpił wyżej wzmiankowany zwrot w ruchu rewolucyjnym Rossyi. Z dniem, w którym dziennik ten zaczął być rozrzucany po ulicach i miejscach publicznych Petersburga, stronnictwo dynamitowe przestało istnieć. Program nowej socyalno-demokratycznej partyi, której organem jest *Robotnik*, brzmi wprawdzie energicznie, a „obalenie istniejącego porządku społecznego“ znalazło miejsce także w planie rossyjskich socyalno-demokratów, jednakże oświadczenie „iż w przeciwstawieniu z Bakuninem, partya uznaje egzystencyę państwa jako konieczność“, świadczy, że stronnictwo, które zorganizowało się na grupach upadłego nihilizmu, w mniejszym stopniu, niż teroryści hołduje zasadom propagowanym przez przewódców nieubłaganego przewrotu.

Jeden z przewódców nowej socialno-demokratycznej partyi, z którym miałem sposobność zetknąć się — pisze dalej korespondent — tak się odezwał: „Wskutek propagandy idei Bakunina i Blanquiego, nazwa nihilizmu została zupełnie zdyskredytowaną w Rossyi. Teraz dopiero poznajemy nieszczęsne następstwa terorystycznej propagandy“.

(Demonstracye w Paryżu).

Dnia 1 kwietnia postanowili przywódcy robotników wyzyskać położenie chwilowej tymczasowości po upadku gabinetu i zapowiedzieli zgromadzenie robotników bez zajęcia. Według doniesień do pism zagranicznych, przyczynili się do wzburzeń i niewidzialni agenci jakichś stronnictw politycznych, pociągając nietylko robotników, ale i znaczną ilość mieszkańców innych warstw inteligentniejszych. Jeszcze w dniu 31 marca rozrzucały niedostrzeżone przez policyę kartki autografowane z napisem „ojczyzna w niebezpieczeństwie“ i z wezwaniem do tłumnego gromadzenia się. Demonstracya robotników odbyć się miała znowu na placu Opery, a jakkolwiek się nie powiodła, pozostawiła jednak bardzo niemiłe wrażenie i napełniła oburzeniem opinię publiczną. Oprócz robotników przybyło wielu ludzi z powierzchowności bardzo przyzwoitych. Tłum ten mięszany urządzał sobie igraszkę, zatrzymując przemocą jadące powozy i radując się przerażeniem osób, gdy rewidowano samowolnie powozy i omnibusy. Każdy ekwipaż nadjeżdżający witany był krzykiem przeraźliwym. Policya tym razem nie pojawiła się wcale na placu, a jakkolwiek żandarmerya i kawalerya stały w pogotowiu we wszystkich zabudowaniach publicznych, nie wydano jednak rozkazu ukrócenia swawoli i nadużyć. W ten sposób coraz wzrastające masy niesforne napełniały wrzaskiem i gwizdaniem plac i ulice przyległe. W ten tłum wpadła nagle grupa uliczników, za którą pędziły masy ludu, przeszło 200 osób. Skutkiem tego powstało w jednej chwili przed kawiarnią de la Paix zamięszanie, natłok i wrzawa, wśród której obalono stoły. Goście poczęli się rozbiegać. Wielu ludzi najwięcej dokazujących krzyczało z ironią, że to tylko żarcik pierwszego kwietnia, inni rozsiewali pogłoski, że lud nie wpuści nikogo do gmachu opery. Były i innego rodzaju prowokacye, a ekspułkownik komuny Lisbonne wywołał bójkę w śród której napastowano kobiety. Około ósmej jeszcze większe tłumy zagrodziły drogę do gmachu opery, w którym dawano przedstawienie na cel dobroczynny. Nakoniec interweniować musiała policya, która jednak nie mogła dać rady, bo gdy odparła jedną grupę, to druga napływała z krzykiem na to samo miejsce.— Około 15 osób podejrzanych wpadło do *Grand Hôtel* i zażądało obiadu na 200 osób, czego im odmówiono, a napastnicy oddalili się bez dalszych gwałtów; hotel jednak przez cały dzień był zamknięty. Przed kawiarnią *de la Paix* wznowiono wieczorem utarczkę na kije i kułaki. Ulicznicy podkręcali lampy gazowe przed kawiarnią, poczem roznamiętnione własną swawolą tłumy, poczęły śpiewać i wznosić okrzyki niezrozumiałe. Gdy wrzawa piekielna sięwzmagała, zbliżył się uzbrojony oddział straży bezpieczeństwa. W jednej chwili ucichły śpiewy i masy ludu, wśród którego było wiele indywiduów karanych sądownie, rozbiegły się na wszystkie strony. Wówczas policya zaczęła aresztować przywódców nadużyć i pochwyciła kilkunastu. O godzinie dziewiątej zamknięto kawiarnię *de la Paix*, około której znowu poczęły się gromadzić pojedyncze grupy. Skonstatowano po uśmierzeniu zbiegowiska, że robotników rzeczywistych było bardzo nie wielu wśród tych kilku tysięcy demonstrantów.

(Emir Afganistanu i orędzie mobilizacyi.)

D. 27 b. m. przybył jak wiadomo wicekról indyjski lord Dufferin do Rawul Pindi miejscowości oznaczonej na zjazd z emirem Afganistanu, powitany przez świetny orszak wojsk angielsko-indyjskich, książąt indyjskich i ich zbrojną świtę. Rawul Pindi jest miastem, liczącem 20.000 mieszkańców, ważnem jako ostatnia wielka stacya kolei żelaznej w Peudżab, a wskutek położenia swego jest bardzo dogodnem miejscem do rozwinięcia szeregów wojskowych. Dlatego też pierwej jeszcze, zanim sprawa afganistańska przybrała groźną postać, przeznaczył lord Dufferin to miejsce na spotkanie się z emirem, obecnie zaś skoncentrował tu siły daleko znaczniejsze, niż to było pierwotnym jego zamiarem. Wojska te jednak zdatne są bardziej do rewij, jak do poważnej akcyi z nieprzyjacielem. Miarą ich zdolności jest ostatnia angielsko - afgańska wojna. Wtenczas wystawiła Anglia 44 batalionów piechoty, 42 szwadronów jazdy i parę bateryj górskich i polowych, razem około 41.000 ludzi. Z tego jedną trzecią część, a mianowicie 14 batalionów piechoty, 14 szwadronów jazdy i prawie wszystkie baterye wzięto z regularnego wojska angielskiego, a następnie musiano jeszcze 11 batalionów dostawić na plac boju z Anglii. Dopiero taka 41 tysięczna armia wystarczyła do zmuszenia Afganistanów do zawarcia pokoju.

W związku z demonstracyjnem przyjęciem emira przez wicekróla Indyj, jest orędzie królowej, zarządzające mobilizacyę. Z osnowy tego orędzia, ogłoszonego już w całości, przytaczamy najważniejsze ustępy. Na wstępie mówi proklamacya królowej Wiktoryi, że wezwanie do mobilizacyi i ukutecznienie go ma być przedłożone parlamentowi tylko w takim razie, gdyby ten odbywał sesyę. Ale w razie „grożącego ojczyźnie niebezpieczeństwa lub wielkiego wypadku, ma być tylko odezwa wydana.“ Wydawanie takiego reskryptu przysłuża podsekretarzowi stanu od wypadku do wypadku. W dalszym ciągu zaś mówi orędzie:

„A ponieważ obecny stan spraw publicznych i wielka potrzeba użycia naszych sił zbrojnych dla obrony interesów państwa według naszego zapatrywania, przedstawia się jako wypadek nieodzownej konieczności i ponieważ konieczność tę już uznaliśmy i oznajmili o niej parlamentowi — więc wnosimy na podstawie owego aktu przez pismo niniejsze, ażeby wielce szanowny Spenzer Compton Cavendish (lord Hartington), od wypadku do wypadku wspomniane siły zbrojne naszej rezerwy zwoływał i takież siły milicyi wzywał, jakie uzna za potrzebne. Wojska te udać się mają na miejsca i tak długo pozostawać w służbie, jak to zarządzone będzie przez naszego sekretarza stanu; siły te służyć mają jako część naszej armi tak długo, jak długo służba ich będzie potrzebna. Zarządzamy w końcu, żeby żołnierze, którzyby mieli prawo przejść do rezerwy, pozostali w służbie czynnej armii, dopóki w drodze prawnej uwolnieni nie zostaną, lub przez władzę przeniesieni nie będą do rezerwy. Rozkazujemy niniejszem naszemu sekretarzowi stanu, ażeby wszystkie potrzebne ku temu rozporządzenia wydał“. Według najświeższych wykazów urzędowych wynosi rezerwa armii czyli pierwszej klasy 39 244 ludzi, rezerwa milicyi, tak zwana rezerwa drugiej klasy, liczy 30.813 ludzi. Orędzie królewskie, jak z powyżej przytoczonego ustępu widać, zarządza w razie potrzeby uruchomienie wszelkich sił, a zatem 70.057 żołnierzy obu rezerw. Do dzienników zagranicznych donoszą, iż rząd uznał za potrzebne mobilizacyę na razie tylko 20.000.

KRONIKA

═ **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Leśniowice, w powiecie lwowskim, na ukończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Pp. Namiestnikowstwo** przyjmować będą pierwszego dnia świąt wielkanocnych, począwszy od godziny pierwszej z południa.

— **Hr. Andrzej Potocki** przydzielony został do c. k. poselstwa w Madrycie, gdzie się też uda po świętach.

— **Boże Groby.** Dziś rozpoczyna się pielgrzymka po Bożych Grobach. Zwracamy przy tej sposobności uwagę pobożnych na prześliczny nowy Boży Grób w kościele katedralnym, wykonany przez znanego młodego architekta tutejszego, p. Dolińskiego. — Jest nadzieja, ostatniemi biuletynami meteorologicznemi uzasadniona, że Święta będziemy mieli pogodne, co niemało się przyczyni do ich uroku, ile, że tym razem obchodzimy je jednocześnie z Rusinami.

— **Na poczcie tutejszej,** począwszy od 31 marca do 4 kwietnia włącznie, otwarte będą magazyny od godziny 8 do 12 i od 3 do 7, zaś na dniu 5 b m. wszystkie biura otwarte będą jak w dni powszednie.

— **Rewizya i klasyfikacya koni.** Magistrat tutejszy ogłasza: Odnośnie do obwieszczenia z dnia 31 grudnia 1884, którem zarządzoną została ogólna konskrypcya koni dla celów wojska stałego i obrony krajowej na wypadek mobilizacyi armii, podaje Magistrat do powszechnej miadomości, że wedle planu czynności, nadesłanego reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 30go stycznia b. r. odbyć się ma rewizya i klasyfikacya koni (zwierząt jucznych), należących do właścicieli tutejszych dnia 10, 11 i 13 kwietnia b. r. i że każdy właściciel, bez względu na przekonanie swoje o zdatności lub niezdatności koni, obowiązany jest stawić takowe przed komisyą właściwą w czasie powyższym, ileże w razie przeciwnym zaniedbanie tego obowiązku karane będzie z całą surowością na mocy §. 18, rozporządzenia ministeryalnego z dnia 1 sierpnia 1873 i zarządzoną być może na koszt winnego dodatkowa klasyfikacya. Do oględzin komisyjnych wyznacza się plac Strzelecki (dawniej targowicę drzewa) i wzywa pp. właścicieli, utrzymujących konie (zwierzęta juczne) w śródmieściu dzielnicy Halickiej i Łyczakowskiej, aby je dostawili w dniach 10 i 11 kwietnia b. r. w czasie od 3 do 5 z południa, resztę zaś koni, umieszczonych w dzielnicy Krakowskiej i Żółkiewskiej, w dniach 1 i 13 kwietnia b. r. w godzinach wyż oznaczonych, rano lub z południa Nadmienia się zarazem, że tak o należytem wykazaniu koni, jakoteż o warunkach, pod któremi konie od oględzin komisyjnych są wolne, dowiedzieć się mogą pp. właściciele w biurze wojskowem (IV departament Magistratu), lub też w komisaryatach miejskich, w przedpołudniowych godzinach urzędowych Co do koni chwilowo nieobecnych, co atoli na podstawie świadectwa lub zeznania dwóch posiadaczy koni przez dotyczący komisaryat miejski stwierdzonem być musi, spowodować może Magistrat dodatkowe ich przedstawienie na jednem z najbliższych miejsc zbornych, wszelako tylko wskutek stosownej prośby, wniesionej w IV departamencie Magistratu.

— **Dyrekcya Muzeum narodowego** w Krakowie ogłasza następujące pismo: Upraszamy o uzupełnienie wczorajszej wzmianki o odznaczonych listami pochwalnemi projektach na pomnik Mickiewiczowski, wiadomością, że na projekt oznaczony nr. 28, złożyło się dwóch autorów, prof. W. Gadomski i p. Teodor Talowski, architekt.

— **Z towarzystwa sztuk pięknych.** Dyrekcya towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, podając do wiadomości, iż tegoroczna wystawa dzieł sztuki, staraniem tegoż towarzystwa urządzona, otwartą zostanie d. 1go czerwca br., zaprasza wszystkich pp. artystów w kraju i za granicą do jaknajliczniejszego udziału w tejże wystawie, pod następującemi warunkami: 1) Przesyłki uskutecznić należy nie pierwej jak dnia 1 maja b. r. pociągiem zwykłym, nie pospiesznym i za certyfikatem, który dyrekcya na żądanie przeszle 2) Nie mogą one być obciążone zaliczkami, choćby najmniejszemi. 3) Jako normę miary maksymalnej ustanawia się 2 metry w kwadrat a jako normę wagi 100 kilogramów; względem przesyłek zaś większych nad 2 metry i cięższych nad 100 kilogramów, należy się poprzednio znieść zdyrekcyą, wreszcie 4) W każdej pace przylepiona ma być wewnątrz na wieku kartka, z podaniem: a) nazwiska artysty, b) przedmiotu, który przedstawia, tudzież c) ceny tegoż, Za. dzieła na wystawę przyjęte (a w myśl powyższych warunków nadesłane) opłaca dyrekcya transport. Wraz z wystawą połączone będzie zakupno dzieł sztuki do losowania. Pośredniczy też dyrekcya w sprzedaży dzieł nadesłanych za opłatą 5 prc od uzyskanej ceny na rzecz funduszu galeryi obrazów. Zgłoszenia (których blankiety na żądanie będą wydane), nadesłać należy najdalej do końca kwietnia br.

— **Z Akademii umiejętności.** Komisya historyczna odbyła swe posiedzenia d. 9 i 24 marca Na pierwszem przedstawił p. Piekosiński plan wydawnictwa uchwalonego już 2 tomu Kodeksu dyplomatycznego małopolskiego; p. Lewicki zaś zawiadomił o wiadomości udzielonej przez prof Caro, że we Wrocławiu znaleziono świeżo nader ciekawe księgi formularzy z XV, a po części nawet z XIV wieku, z których należałoby skorzystać w przygotowanem wydaniu 2go tomu Kodeksu listów z XV wieku. Uchwalono, żeby p. Lewicki pojechał do Wrocławia i wszedł w porozumienie z prof. Caro. Uchwalono również, że należy ogłosić spis wszystkich wydanych dotąd aktów politycznych i listów z XV wieku, o ile takowe nie mieszczą się w publikacyach komisyi historycznej. Na drugiem posiedzeniu hr. Hubert Krasiński udzielił do użytku komisyi ważnych aktów i listów z XVI i XVII wieku, które się znajdują w jego zbiorach. Jedne z nich uchwalono ogłosić zaraz w drukującym się tomie Archiwum komisyi (mianowicie nader ciekawe hramoty rossyjskie z czasów Dymitra Samozwańca i listy z czasów Zygmunta III); o innych zaś polecono pojedynczym członkom komisyi złożyć referaty (o zbiorze oryginalnych listów Zygmunta Augusta, Bony, Hozyusza i tp do Ludwika Monti i o zbiorze listów z czasów Michała i i Jana III). Następnie uchwalono przygotować wydanie szeregu dyaryuszów sejmowych z czasów Zygmunta III, którem mają się zająć pp.: Seredyński i August Sokołowski.

(*w*) **Koncert towarzystwa muzycznego.** Odpowiednią wielkotygodniowej porze kompozycyę Mercadantego „Siedm słów Zbawiciela na krzyżu" wypełniło towarzystwo muzyczne program zwyczajnego koncertu za rok 1884-5. Dzieło to, składające się, z części ma charakter czysto włoski i nie jest pozbawione pewnego, że tak powiemy, wdzięku naiwności. Mimo to inwencya kompozytora nie bardzo jakoś licuje z treścią tekstu. Napotykamy tam niejednokrotnie ustępy jakby z włoskiej opery wyjęte a banalne frazy nie są zbyt rzadkie. Do najudatniejszych numerów zaliczamy aryę sopranową, duet na tenor i bas, oraz pierwszy i ostatni chór mięszany, chociaż i w nich znajdzie się nieraz zwrot banalny. Opracowanie całego dzieła za to bardzo piękne. Prowadzenie głosów nadzwyczaj śpiewne a użycie w akompaniamencie trzech instrumentów (altówek, wiolonczel i kontrabasów) mistrzowskie. Niepodobna osiągnąć większej pełności i siły równie skromnemi środkami instrumentalnemi. Wykonanie dzieła przynosi zaszczyt chórowi towarzystwa i jego kierownikowi. Śpiewano czysto z zachowaniem najsubtelniejszych dynamicznych odcieni a ilość śpiewających okazała się najzupełniej wystarczającą. Partyę sopranową wykonała pani Teresa Arklowa z wysokim artyzmem i całą potęgą prześlicznego swego głosu. Za to p. Alma niebardzo był przy głosie i chociaż śpiewał poprawnie, głębszego wrażenia na słuchaczach nie wywarł. Pan Jeromin, którego piękny głos basowy mieliśmy niejednokrotnie sposobność ocenić w teatrze, odśpiewał partyę swoją bardzo dobrze. O ile nam wiadomo, wykonanie „Siedmiu słów" powtórzonem będzie dzisiaj w kościele Dominikańskim o godzinie 7 wieczorem.

— **Do Rady powiatowej** kosowskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin miejskich, wybrany został ks. Seweryn Feremberg, rz kat. proboszcz w Pistyniu.

— **Z Koła literackiego.** Wydział Koła literacko-artystycznego, zaprasza wszystkich członków na podzielenie się święconem jajem, w lokalu „Koła" w sobotę, o godzinie 8 wieczorem, po rezurekcyi.

— **Olbrzymia baba,** podziw całego Lwowa, wystawiona w oknie cukierni p. Macieja Kosteckiego, pojawi się jutro na stole „Koła literackiego", gdzie ją p. Kostecki ofiarował, z grzecznym komplimentem, że jedynie tylko literatom i artystom godzi się wyrokować o tem arcydziele kunsztu cukierniczego.

═ **Ogień kominowy** wszczął się wczoraj przed godziną 10 z wieczora w kamienicy pod l. 46 przy ulicy Halickiej, lecz został przez straż pożarną bezzwłocznie stłumiony.

— **Przy myciu okien** służąca Natalia Reglówna, licząca lat 5, w Przemyślu, upadła z wysokości drugiego piętra na ziemię i zabiła się na miejscu. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowego

— **Pożar** w gminie powiatu żółkiewskiego Macoszynie pochłonął całe mienie 22 gospodarzy, przyczem zginęła w płomieniach dziewczynka, licząca półczwarta roku. Stratę obliczono na 16.000 zł., a z pogorzelców 12 było asekurowanych. — W Międzybrodziu kobiernickiem, pow. bialskiego, spłonęła fabryka mebli Mojżesza Szenkera. Strata 30.000 zł, ubezp. na 17 000 zł. Przyczyna pożaru niewiadoma, lecz są poszlaki, że ogień był podłożony. — W Dublanach, pow. samborskiego, spaliło się 10 zagród włościańskich, a przyczyną pożaru była nieostrożność Strata 3.060 zł., a z pogorzałych budynków dwa tylko były ubezpieczone. — Na folwarku Dąbrowa, w powiecie śniatyńskim, ogień zniszczył budynki gospodarcze, młocarnię i kilka stert zboża. Strata, ubezpieczona, 22.6 0 zł. Przyczyna pożaru niewiadoma. Dochodzenie sądowe zarządzono we wszystkich powyższych wypadkach.

— **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu lutym bieżącego roku następujące cyfry: Z końcem stycznia 1885 r. było chorych 583, przybyło w lutym 944, było przeto ogółem leczonych 1.527. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 615, z polepszeniem zdrowia 143, nieuleczonych 90. umarło 78; ubyło tedy razem 826. Pozostało z końcem lutego 601 chorych W zakładzie położniczym pozostało z końcem stycznia położnic 37, dzieci płci męzkiej 8, żeńskiej 6. Przybyło w lutym położnic 57, dzieci płci męzkiej 31, żeńskiej 30. Było ogółem leczonych położnic 94, dzieci płci męzkiej 39, żeńskiej 36; wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 65, dzieci płci męzkiej 29, żeńskiej 25, przed odbytym połogiem położnica 0; umarło: położnica 0, dzieci płci męzkiej 3, żeńskiej 3, ubyło razem położnic 65, dzieci płci męzkiej 32, żeńskiej 28. Pozostało z końcem lutego położnic 29, dzieci płci męzkiej 7, żeńskiej 8 W szpitaliku św Zofii pozostało z końcem stycznia dzieci płci męzkiej 39, żeńskiej 31 razem 70 Przybyło w lutym dzieci płci męzkiej 47, żeńskiej 63, razem 110. Było ogółem leczonych dzieci płci męzkiej 86, żeńskiej 94, razem 180 Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych dzieci płci męzkiej 31, żeńskiej 33, razem 64 nieuleczonych płci męzkiej 5, żeńskiej 2, razem 7, umarło dzieci płci męzkiej 14, żeńskiej 20, razem 34; ubyło razem dzieci płci męzkiej 50, żeńskiej 55, razem 105 Pozostało z końcem lutego dzieci płci męzkiej 36 żeńskiej 39, razem 75

═ **Zapiski policyjne.** Skradziono ośm rondli miedzianych, wartości 30 zł.; garnek z przetopionem masłem, wart. 20 zł. — Znaleziono szufladę ze spiżarki w ogrodzie Miejskim; prawie nowy czarny wyciskany pugilarasik z białem okuciem, w ogrodzie Ossolińskich; zastawniczą kartkę banku ormiańskiego z dnia 31 października 1884 r. l 13.464 opiewającą na nazwisko Silbersteina, na bindę perłową, za 15 zł. zastawioną. — Od miesiąca listopada z. r. znajduje się w Żydatyczach, powiatu lwowskiego, zbłąkana klacz maści bułanej, z gwiazdką na czole, oraz wytartą sierścią na bokach i na grzbiecie, zwykłej rasy chłopskich koni, po którą winien właściciel zgłosić się w tamtejszym urzędzie gminnym.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Samborze b. oficer wojsk polskich z r 1831 Erazm Iszkowski, w 74 roku życia; w Wiedniu słynny niegdyś kompozytor walców Filip Fahrbach, stawiany obok Straussa ojca i Lannera, autor kilku także poważniejszych oper i dzieł muzyki kościelnej, w sędziwym wieku; w Stokholmie kompozytor szwedzki Ludwik Norman, licząc lat 54; w Wenecyi hrabina Antonina Mocenigo, która 150.000 lirów zapisała na wyposażenie ubogich dziewcząt.

— **Zbiory po Lelewelach,** a mianowicie zgromadzone przez niedawno zmarłego Prota Lelewela i będące w posiadaniu tegoż pamiątki po Joachimie, znalazły obecnie częściowego nabywcę. Monety wszystkie i medale, między któremi jest wiele zaopatrzonych w kartki własną ręką Joachima pisane, zostały kupione przez właściciela wystawy starożytności i będą na niej umieszczone czasowo. Książki z dopiskami głośnego historyka, zostały, jak się dowiaduje *Kur. Codz.*, oddane w komis jednej z ruchliwszych warszawskich firm księgarskich

— **Znany tenorzysta,** p. Zakrzewski, wieloletni członek opery lwowskiej, występujący obecnie na scenie rossyjskiej w Kazaniu, powziął zamiar wystawienia na tej scenie *Strasznego Dworu* Moniuszki. Sam też zajmuje się przekładem libretta na język rossyjski. W operze kazańskiej występować ma także Polka, panna Machwicówna.

— **Mierzwiński** zakończył swą podróż artystyczną po Niemczech. Ogółem występował tam 43 razy, za co *impressario* Fischhof zapłacił mu okrągłą sumkę 158.000 franków, najwyższą, jaką kiedykolwiek zapłacono tenorzyście.

— **Katastrofa w kopalni.** Z Nowego Jorku donosi depesza: W kopalni Mac Allister, na terytoryum Indyany, skutkiem wybuchu gazów ziemnych 11 osób utraciło życie.

— **Zorzę północną** widziano w Rewlu w nocy na 22 marca.

– **Pogrzeb muftego.** W Ufie zmarł niedawno arcykapłan muzułmański, mufty, na którego pogrzeb zjechało się około 30.000 mahometan rossyjskich, oraz 45 duchownych muzułmańskich

— **Biesiady literackiej** nr. 482 zawiera: Z Warszawy. — Pan Jan, obrazek lwowski, przez autora „Kłopotów Starego Komendanta" (dokończenie). — Z krainy piękna. — Protokół autentyczny narad sądu konkursowego nad modelami na pomnik Mickiewicza — Ze starej Warszawy. — Szkoła wieczorna. – Wizyta u malarza Watteau. — Na ziemi i na gwiazdach. — W kopalniach, powieść Franciszka Burnett (d. c.) — Listy polityczne. — Odpowiedź na pytanie: Czy noworodek jest tablicą pustą, *tabula rasa?* — Ze skarbca prawd. — Rolnictwo, przemysł, giełda. — Gazetka. — Rysunki: Szkoła wieczorna. — Ze starej Warszawy (rysunek L. Zajdla) — Amatorznawca w pracowni Watteau (obraz H Friedricha). — Mądra główka (rysunek L. Knausa). — Rebus. — „Dodatek powieściowy" zawiera powieść: Wojna w Nizamie.

OSTATNIA POCZTA

Fremdenblatt potwierdza sygnalizowaną nam telegramem prywatnym wiadomość, iż Najj. Pan przesłał ks. Bismarckowi, z powodu 70-letniej rocznicy jego urodzin, depeszę z serdecznemi życzeniami.

Najd. Cesarzewiczowstwo, w drodze do Brukseli wstąpią do Pragi, gdzie zabawią wszystkiego ośm godzin. Przed południem zwiedzą *Rudolfinum*, a po śniadaniu u namiestnika barona Krausa udadzą się w dalszą podróż.

Komisya kolejowa Izby panów odbyła przedwczoraj dwa posiedzenia. Na przedpołudniowem załatwiono kilka przedłożeń kolejowych, pomiędzy temi przedłożenie o linii lokalnej Lwów Rawa-ruska, na wieczornem zaś przystąpiła do dyskusyi nad projektem o ugodzie z koleją Północną. Wśród obrad ogólnych podniesiono pewne zarzuty przeciw przyjętej przez Izbę deputowanych ugodzie. Dyskusyę szczegółową odłożono do czasu poświątecznego. Referentem wybrano hr. Kuefsteina.

Wobec rozlicznych domysłów i kombinacyj dziennikarskich w kwestyi dodatkowej sesyi Rady państwa po świętach wielkanocnych, podnosi *Presse*, iż to jedno tylko zdaje się być pewnem, że Izba panów zbierze się ile możności zaraz po feryach, celem załatwienia projektu o ugodzie z koleją Północną. *Politik* natomiast uważa jako rzecz zadecydowaną zebranie się po świętach Izby deputowanych na posiedzenie formalne. Według tego źródła, zamknięcie Rady państwa nastąpi 20 kwietnia, a bezpośrednio potem ukaże się Najw. patent rozwiązujący Izbę. Nowe wybory mają być przeprowadzone w pierwszej połowie czerwca.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Czerniowiec, że ministerstwo poleciło rządowi krajowemu, aby przedsięwziął bezzwłocznie przygotowanie do przyszłych ogólnych wyborów reichsratowych na Bukowinie.

Trybunał administracyjny, jak donosi *Presse*, znajdzie się wkrótce w położeniu wydania zasadniczego orzeczenia w sprawie funduszu religijnego w Austryi. Ministerstwo skarbu bowiem nałożyło podatek na grecko-wschodni fundusz religijny Bukowiny, przeciw czemu strona opodatkowana wniosła zażalenie do trybunału administracyjnego.

W przyszły wtorek przybędzie do Wiednia prezes gabinetu węgierskiego, a to podobno w celu porozumienia się z rządem przedlitawskim co do kroków, jakie należy przedsięwziąć w sprawie noweli celnej.

Na podstawie ustawy wyjątkowej wydalono z Wiednia ostatniemi czasy czternastu robotników, podejrzanych o agitacye anarchistyczne. Natomiast zezwolono na powrót, sposobem próby, dziesięciu osobom.

Dzienniki berlińskie donoszą, że dotychczasowy dyrektor w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych, Bojanowski, zostanie mianowany generalnym konsulem w Peszcie.

Dzienniki berlińskie przepełnione są szczegółami o uroczystościach na cześć 70-letniej rocznicy urodzin ks. Bismarcka. Jak wiadomo z telegramu, przybył przedwczoraj do pałacu kanclerskiego cesarz Wilhelm, otoczony wszystkimi książętami domu królewskiego. Monarcha przystąpił do kanclerza, uściskał go i kilkakrotnie ucałował. Tymczasem obszerne sale pałacu poradziwiłłowskiego napełniły się członkami rady związkowej, ministrami, generałami, profesorami, studentami, rzemieślnikami, włościanami, niezliczonemi deputacyami, damami i t. d. Na serdeczne życzenia cesarza oświadczył książę kanclerz, iż będzie poczytywał sobie za najwyższe szczęście poświęcić resztę swojego życia na usługi monarchy i kraju. To, co zdziałał dotychczas, ma swoje źródło w zaufaniu cesarza. Monarcha uściskał jeszcze raz jubilata, poczem nastąpiło odsłonięcie obrazu, ofiarowanego przez rodzinę królewską księciu Bismarckowi, a przedstawiającego proklamowanie w zamku wersalskim króla Wilhelma cesarzem Niemiec. — Na przemówienie komendanta korpusu, generała Poppe, który stanął na czele generalicyi, odparł jubilat: „Z łaski cesarza jestem członkiem armii i należę do niej całem sercem. Dziękuję ar-

mii za poparcie w ciężkich i krytycznych czasach. Faktem jest niezbitym, iż wojsko przyczyniło się głównie do powodzenia mojej polityki. Obecna organizacya armii jest rękojmią istnienia i rozwoju państwa". — Z najrozmaitszych stron świata nadchodziły w ciągu dnia przedwczorajszego depesze i adresy gratulacyjne. Wiele miast nadało księciu obywatelstwo honorowe.

Do dzienników berlińskich donoszą z Paryża, że Freycinet zdecydował się już stanowczo przyjąć obowiązek utworzenia nowego gabinetu, lecz że do ministerstwa tego nie wejdzie żaden z dotychczasowych członków. Prawdopodobny skład ministerstwa, według tegoż źródła, byłby następujący: Ribot, Leon Say, Spuller, Dauphin, Cuvinot, Millot i generał Billot. Ze stronnictwem unii republikańskiej miało przyjść do porozumienia.

Nowe alarmujące wieści dochodzą z Kochinchiny, gdzie miało zapanować niezmierne wzburzenie, i okazuje się potrzeba znacznych posiłków zbrojnych do Sajgonu. Generał Giovanninelli, na czele szczupłej kolumny z 1200 ludzi, został oskrzydlony przez regularne wojska chińskie.

Temps liczy na akcyę marynarki francuskiej i działania energiczne pod Kelong.

Margrabia Tseng miał oświadczyć, jak donoszą niektórym dziennikom paryskim że było już bardzo bliskie zawarcie pokoju, lecz nagle zmieniła się zupełnie sytuacya po zwycięztwie wojsk chińskich pod Langsonem.

Do *Polit. Corr* donoszą z Paryża, że międzynarodowa komisya dla uregulowania żeglugi na kanale suezkim rozpocznie posiedzenia dopiero po świętach. Komisya zarządzi utworzenie komitetu technicznego, któremu poruczy zadanie wypracowania szczegółów i przedłożenia szkicu fachowego komisyi.

Dzienniki angielskie pełne są pogłosek niesprawdzonych o stanie rzeczy na widowni sudańskiej. Między innemi donoszą że w Kordofanie wybuchł zatarg religijny, sprzeczny z życzeniami Mahdiego, a nawet wręcz mu nieprzychylny. Kilka plemion miało się przyłączyć do nowego proroka niejakiego El Makki i zamordować pełnomocnika, wysłanego z Chartumu od Mahdiego.

Donoszą również, że wbrew zapewnieniom Hartingtona, Osman Digma nie opuścił wcale obozu pod Tamai.

Donoszą z Haagi, że król Holandyi zapadł mocno na zdrowiu, lecz pomimo to udać się ma, jak co roku, do Amsterdamu.

W Kopenhadze urządziła Izba niższa demonstracyę przy opuszczaniu sali posiedzeń. Gdy odczytano rozporządzenie zamykające sesyę, lewica, do której zaliczają się prawie wszyscy członkowie, wychodząc z sali, podniosła okrzyk nie na cześć króla, lecz ustawy zasadniczej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Antoni Rubinstein przybył tu wczoraj, aby być obecnym na próbach swojej opery „Nero".

Praga, 3 kwietnia. (*Tel. pr.*) Jako kandydatów na opróżnioną stolicę arcybiskupią w Pradze wymieniają biskupa sufragana ołomunieckiego Belrupta, księcia biskupa salcburskiego Edera i biskupa budziejowickiego Schönborna.

Heidelberg, 3 kwietnia. Najj. Cesarzowa Austryacka przybyła tutaj na kilkotygodniowy pobyt.

Peszt, 3 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Niejaka Weronika Deschak, licząca lat 20 i ośmioletnia dziewczynka Róża Budai zostały tu wczoraj zamordowane. Zdaje się iż motywem zbrodni był rabunek.

Zagrzeb, 3 kwietnia. W komisyi budżetowej sejmu węgierskiego, deputowany Gyurkowic interpelował w sprawie niesprawiedliwego rzekomo rozdziału wsparć pomiędzy kroackie i serbskie duchowieństwo, tudzież kościoły. Mowca wyraził oczekiwanie, iż urząd wyznań da odpowiednie wyjaśnienia, od czego uczynił zależnem przyzwolenie budżetu ze strony Serbów. — Po oświadczeniu reprezentanta rządowego, wniósł deputowany Gyurkowic wotum nieufności dla szefa urzędu wyznań, pana Vouciny, i trwał przy swoim wniosku, pomimo, iż ban kroacki przyrzekł uczynić, ile możności, zadość życzeniom Serbów.

Berlin, 3 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Ogólny przebieg uroczystości na cześć księcia Bismarcka był ze wszechmiar świetny. Na przemówienie prezydenta parlamentu niemieckiego Wedela - Weissdorfa, który składał życzenia w imieniu Izby, oświadczył książę kanclerz: „Poczytuję sobie za wielki zaszczyt, iż odbieram życzenia ze strony parlamentu. Dziękuję panu za tę misyę pokoju".

Berlin, 3 kwietnia. (*Tel. pr.*) Wszystkie pogłoski o przesileniu gabinetowem są nieuzasadnione.

Berlin, 3 kwietnia. (*Tel. pr.*) Obiega pogłoska, iż tutejszy ambasador francuski Courcel obejmie tekę spraw zagranicznych w gabinecie Freycineta.

Berlin, 3 kwietnia. Ze strony dobrze poinformowanej zapewniają, iż bezpodstawną jest wiadomość, jakoby p. Freycinet ofiarował tutejszemu ambasadorowi tekę spraw zagranicznych.

Kopenhaga, 3 kwietnia. Z powodu wydania prowizorycznej ustawy finansowej, w kilku punktach Kopenhagi poczęły gromadzić się i hałasować drobne bandy pospólstwa. Interwencya małej liczby policyantów i urzędników wystarczyła jednakże do rozproszenia burzycieli porządku.

Paryż, 3 kwietnia. Telegram generała Brièra z Hanoi donosi pod d. 1 b. m.: „Druga brygada przybyła dzisiaj do Chu w najlepszym porządku i do wczoraj utrzymywała ciecze z nieprzyjacielem, który nie ścigał nas zbyt natarczywie. Nasze straty nieznaczne. Stanowiska pod Kep dobrze są strzeżone.

Admirał Courbet potwierdza wiadomość o zajęciu w d. 29 marca wysp rybackich.

Paryż, 3 kwietnia. Według obiegających uporne w kołach parlamentarnych pogłosek, żądał Ferry wczoraj od prezydenta Grevy'ego upoważnienia do podpisania chińskich preliminaryów pokojowych. Mają one być następujące: Chiny opuszczą Tonkin a wojska francuskie odstąpią od okupacyi Formozy, aż do czasu wykonania traktatu pokojowego. Francya zrzecze się wszelkiego odszkodowania wojennego. Wszelkie korzyści handlowe i przemysłowe mają być po stronie Francyi.

Paryż, 3 kwietnia. Dziennik *Paris* twierdzi, że przedwczorajsza jego wiadomość o przyjęciu przez Chiny propozycyj pokojowych p. Ferryego jest autentyczną i twierdzi, że pośrednicy dla przeprowadzenia rokowań zostali już zamianowani. Agent chińskiej dyrekcyi urzędu cłowego był upoważniony ze strony Chin do rokowań. Chiny przyjęły traktat, zawarty swojego czasu w Tien-tsin, a tylko traktat handlowy uczyniły zawisłym od jednomiesięcznego zawieszenia broni i odstąpienia od żądania wszelkiego odszkodowania wojennego.

Paryż, 3 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Przesilenie gabinetowe nie oddziałało wcale na prace konferencyi, obradującej w sprawie kanału suezkiego.

Paryż, 3 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Według najnowszych informacyj, można uważać jako fakt gabinet Freycineta.

Z wielu stron utrzymują, iż Chiny przyjęły rzeczywiście propozycye pokojowe Francyi, i że zawarcie pokoju jest zapewnione. W kołach jednakże lepiej poinformowanych nie przywiązują zbytniej wagi do powyższego doniesienia, a nawet są tego przekonania, iż dzisiaj lub jutro zostanie stoczoną stanowcza bitwa pod Tamai.

Paryż, 3 kwietnia. W Izbie poselskiej dep. Jolibois (bonapartysta) poruszył sprawę wczorajszych skandalów wywołanych, skutkiem doniesienia dziennika *Paris* o przywróceniu pokoju z Chinami, oskarżając dziennik *Paris*, iż dopuścił się maneweru giełdowego. (*protesty ze strony lewicy*). Wśród oklasków prawicy i protestów lewicy dep. Jolibois, przemawiając dalej, zażądał, aby komisya dla wniosków, wychodzących z łona posłów, przedłożyła bezzwłocznie sprawozdanie o wniosku postawienia gabinetu w stan oskarżenia. Dalej domagał się Jolibois, aby prezes Izby uczynił prezydentowi republiki p. Grevyemu wniosek o zamianowanie komisyi dla załatwienia spraw bieżących, albowiem obecnie nie ma faktycznie ministerstwa. Wniosek dep. Jolibois został odrzucony 348 gł. przeciw 77 głosom.

Posiedzenie Izby było krótkie, lecz nadzwyczajnie burzliwe. Obie Izby odroczyły się do soboty.

Londyn, 3 kwietnia. (*Tel. pr.*) Według doniesienia niektórych tutejszych dzienników, stosunki pomiędzy Anglią i Turcyą mają być naprężone.

Londyn, 3 kwietnia. Były lord kanclerz, hr. Cairus, zmarł wczoraj.

Berlin, 3 kwietnia. W pismie odręcznem cesarza Wilhelma do ks. Bismarcka monarcha wyraża radość, iż naród okazuje kanclerzowi tyle wdzięczności i głębokiej czci. Chlubą jest dla narodu w teraźniejszości i silną nadzieją na przyszłość, jeśli on okazuje tyle poczucia dla prawdziwych i wielkich przymiotów wysoko zasłużonych mężów.

Cesarz zapewnia dalej jubilata, iż może na zawsze być pewnym jego najzupełniejszego zaufania i głębokiej przychylności. Obraz, przedstawiający proklamowanie cesarstwa niemieckiego w zamku wersalskim, ma przypominać jemu i jego potomkom, że cesarz i dom cesarski świadom jest tego, co zawdzięcza ks. Bismarckowi.

Paryż, 3 kwietnia. Generał Boulanger, dotychczas komendant w Tunisie, otrzymał dowództwo w Tonkinie.

Paryż, 3 kwietnia. Wczoraj wieczorem obiegała gotowa lista nowych ministrów z p. Freycinetem na czele. Dzisiejsze dzienniki donoszą jednakże, iż pomimo wczorajszej wieczornej konferencyi prezydenta Grevyego z Freycinetem, rokowania w sprawie utworzenia gabinetu dotychczas nie postąpiły naprzód. Część tutejszych dzienników zapewnia nawet, iż p. Freycinet, wobec trudności, jakie mu stawia opozycya, wyrzekł się misyi złożenia nowego ministerstwa. W każdym razie trudności są wielkie. Prezydent Grevy powoła dziś do siebie nowe osobistości, prawdopodobnie także Brissona. *Paix* zaprzecza temu, dodając, że wobec nagłości załatwienia sprawy tonkińskiej powinny zamilknąć wszelkie różnice przekonań. *Journal des Débats* twierdzi, iż p. Freycinet potrafi złożyć gabinet bez udziału oportunistów, którzy głównie sprawiają trudności.

Londyn, 3 kwietnia. Telegram Grahama donosi: Wojska angielskie obsadziły wczoraj po południu, bez żadnego ze strony nieprzyjaciela oporu, górę Teselah, oddaloną o dwie blisko mile od Timai.

Madryt, 3 kwietnia. Rodzina królewska, z powodu deszczu, nie wzięła wczoraj udziału w zwykłych uroczystościach kościelnych.

Obiega pogłoska, że wykryto sprzysiężenie przeciw królowi, które miało wybuchnąc w chwili przybycia monarchy do kościoła. Aresztowano 8 osób. Zarządzono surowe śledztwo.

Meksyk, 3 kwietnia. (*Tel. Biura Reutera*). Prezydent zawiadomił w kongresie, iż wybuch wojny z Guatamalą jest prawdopodobny.

Tanger, 3 kwietnia. Marokański minister spraw zagranicznych wręczył posłowi hiszpańskiemu odpowiedź sułtana, która zawiera wyrazy przyjaźni i zapewnia równocześnie, że osoby, które dopuściły się znanych ekscesów przeciw Hiszpanom, zostaną surowo ukarane. Poseł przyjął takie zadośćuczynienie. Chorągiew hiszpańska została wywieszoną wśród salw armatnich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 kwietnia 1885, godzina 1, min. 48. Alp. Tow. górn. 43·50, Węg. akcye kredyt. 296·25, Akcye anglo-austr. 102·75, Akcye banku Union 75·75, Akcye kolei Karola Ludwika 265·10, Akcye kolei północnej 246·25 Akcye kolei południowej 137·10, Akcye kolei Alföld 185 —, Akcye kolei Elżbiety 305·25, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 231·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 175·75, Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 107·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 119·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 98·25, Akcye banku związkowego 103·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·27—, Węgierskie losy 19·—, Marka niemiecka —·—, Usposobienie ciche.

Wiedeń, 2 kwietnia 1885 r. godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 393 60, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika 266·—, Południowa —·—, Renta papierowa 82·52, Galic. listy zastawne 101·66, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1863 —·—, Napoleondor 9·81½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 2 kwietnia 1885r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 293·70, Anglo-Austr. 102·80, Unionbank 74·50, Kolej Karola Ludwika 265·75, Południowa 137·— Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1863 90·50, Napoleondor 9·81—, Rubel papierowy 1·27. Usposobienie wyczekujące.

Telegramy zbożowe z dnia 2 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·— do 27·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·50 do 8·52 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 12·75 12·87 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj) 165·75 m, żyto —·— m., spirytus 41·80, olej rzepakowy —·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 46 80 fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa
dnia 3 kwietnia 1885.

Hotel George'a

Pp. A. Podhorodeński z Podola ros. B. Komarnicki z Pobocza. J. Sarnicki Turynki. Dr H. Jordan z Krakowa. Dr. Żywicki z Tarnopola.

Hotel Europejski

Pp. W. Zieliński z Worobiówki. P. Beyer z Lipska. Ks. J. Pałka z Błudnik.

Hotel Francuski

Pp. J. Łukasiewicz z Leżawy. J. Jordan z Olszanicy Dr. Fels z Hawłowic.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 2 kwietnia 1885.

(bez kupona bieżącego)

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	265	—	268	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	231	50	234	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	233	—	238	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	45	100	45
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	40	92	70
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	45	100	45
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	75	97	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	75	99	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	60	102	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	73	5	83
Dukat cesarski	5	76	5	86
Napoleondor	9	78	9	88
Półimperyał	10	10	10	20
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	25½	1	27½
100 marek niemieckich	60	30	61	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 31 marca 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.10	82.25
luty-sierpień	82.15	82.30
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.40	82.60
kwiecień-październik	82.40	82.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.50	128.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.75	139.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.75	143.25
„ „ 1864 po 100 złr.	171.25	171.75
„ „ 1864 po 50 złr.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.—	153.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	97.50	97.70
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.10	108.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.25
Galicyi	101.30	102.—
Niższej Austryi	105.75	106.75
Siedmiogrodu	100.60	101.30
Węgier	101.75	102.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	102.25	102.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	297.40	297.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	577.—	58?.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	859.—	861.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	494.—	496.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.50	237.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. o.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2467	2473
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	266.25	266.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	229.50	230.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	305.—	305.30
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	136.25	136.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	177.50	178.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 40 l.	99.50	99.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.50	99.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	99.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.30	101.60
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.—	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	103.75	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.30	100.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.30	100.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.80	100.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.75	83.25
z r. 1867	89.70	90.10
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.25	99.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.25	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18.80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	47.—	47.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	15.60	15.90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.70	8.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.75	132.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.50	30.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	37.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.30	124.50
Paryż za 100 fr.	49.05	49.10
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.81 —	5.83.—
„ pełnej wagi	5.79.—	5.81.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.81.50	9.82.50
Rossyjski imperyał	10.13.—	10.15.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.25	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 2 kwietnia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	65
„ „ „ w srebrze	83	—
Renta w złocie	107	75
5 prc. austr. rent marcowa	98	40
Akcye banku wiedeńskiego	862	—
„ „ kredytowego	293	60
Londyn	124	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	81
Dukat cesarski men.	5	81
100 marek niemieckich	60	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 387. (2084 3—3)

Iwan Dziubak z Młodiatyna uznany marnotrawcą. Kurator Iwan Andrusiak tamże.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 17 stycznia 1885.

L. 461. (2111 3—3)

Maksym Hrycaj z Oserdowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jacka Malucę z Oserdowa.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 5 lutego 1885.

L. 2385. (2116 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie uznał Danyłę Chapieckiego z Orelca za marnotrawcę, ustanawiając dlań kuratora Michała Petruka.

Śniatyn, 4 marca 1885.

L. 3649. (2141 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Teodozyę Łucyk z Wolicy komarowej marnotrawczynią ustanawiając kuratorem Matwija Mikołajczuka.

Sokal, 11 marca 1885.

L. 4156 (2097 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że c. k. sąd obwodowy w Wadowicach Tomasza Elżbieciaka z Ponikwi za chorego na umyśle uznał i że Kazimierz Mąka z Ponikwi jest jego kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 20 sierpnia 1885.

Wyroki prasowe.

(2150)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 24. März 1885, Z. 1044/M. I, der in Bukarest erscheinenden Zeitschrift: „Unitatea Nationala" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Licytacye.

L. 12577. (1428 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości w kwotach 1 złr. 12 ct., 16 złr. 80 ct., 7 złr. 16½ ct. z pn. funduszowi indemnizacyjnemu się należących odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 22 maja 1885 i 19 czerwca 1885 każdym razem o 10tej godzinie rano przymusowa publiczna sprzedaż placu pustego pod l. k. 116 w Tyśmienicy położonego do niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izaka Grosswalda należącego ciała tabularnego niestanowiącego z tem, iż na tych terminach rzeczony plac tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie.

Cena wywołania wynosi 40 złr. w. a.

Wadyum 4 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, dnia 31 grudnia 1884.

L. 8542. (2195 1—3)

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Kołomyi imieniem Wysokiego skarbu jako właścicielka realności pod nr. 259 i 260 w Śniatynie na ulicy ormiańskiej położonych, ogłasza, że w celu sprzedaży tych realności odbędzie się dnia 29 kwietnia 1885 publiczna licytacya ustnie i za pomocą pisemnych ofert w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Jako cenę wywołalną ustanawia się:

Za realność nr. 259 kwotę 3.200 złr.

„ „ nr. 260 „ 3.500 złr.

Pisemne w wadyum 10 prc. od ceny wywołalnej zaopatrzone oferty mają najdalej do dnia 28 kwietnia 1885 do 2giej godziny po południu do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi być wniesione.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu

Kołomyja, dnia 26 marca 1885.

L. 4443. (2190 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 42 złr. 13 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 174 w Stryjówce położonej, wykazem hipot. 739 objętej a Szymona Rosenstraucha własnej, w dniach 30 kwietnia i 28 maja 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano z terminem do ułożenia warunków ułatwiających dnia 30go czerwca 1885 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Zbaraż, dnia 12 listopada 1884.

L. 12766. (2171 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że wskutek prośby galic. kasy oszczędności we Lwowie celem ściągnięcia raty 99 złr. 43 ct. z 7 prc. prowizyą zwłoki od dnia zapadłości t. j. od 10 grudnia 1883, raty 99 złr. 62 ct. z 7 prc. prowizyą zwłoki od 10 czerwca 1884, raty 99 złr. 83 ct. z 7 prc. prowizyą zwłoki od 10go grudnia 1884, resztującego kapitału 2355 złr. 2 ct. z 6 prc odsetkami od 10go czerwca 1885 odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l. 650 ¾ we Lwowie położonej, Ozyasza vel Ozera Lernera własnej, w 2 terminach, t. j. dnia 5 maja i 10go czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w sali rozpraw tut. sądu krajowego pod następującemi warunkami:

I. Stosownie do rozp. ministr. z 28go października 1865 nr. 110 dz. pp. stanowi cenę wywołania wartość rzeczonej realności przez galic. kasę oszczędności przy udzieleniu pożyczki wedle regulaminu na 11.137 złr. 50 ct. obliczona, poniżej której rzeczona realność w powyższych terminach sprzedana nie będzie. Gdyby realność rzecz na w terminach tych za lub wyżej ceny wywołania nie została sprzedaną, wyznacza się termin celem ułożenia warunków ułatwiających na dzień 11 czerwca 1885 o godzinie 9 rano w biurze nr. 7.

II Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi 10 prc. ceny wywołania t. j. kwotę 1113 złr. 75 ct. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, galic. akc. banku hipotecznego, lub pożyczki krajowej z r. 1883 po kursie ostatnio urzędownie w gazecie lwowskiej notowanym, jednak nie wyżej pari do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, wadyum nabywcy będzie zatrzymanem i o ile w gotówce złożone było w pierwszą połowę ceny kupna wliczone, innym zaś licytantom zwrócone.

III. Chęć kupienia mający mogą wyciąg hipoteczny w ts registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamiamy proszącą gal. kasę oszczędności, c. k. uprz. akc. bank hipoteczny we Lwowie, Alojzego Bandurowskiego, Esterę Scheib zam. Lerner, c. k. Prokuratoryę skarbu c. k. główny urząd podatkowy we Lwowie i wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 14go lutego 1885 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego, do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub nie dość wcześnie przed terminem doręczona została, do rąk kuratora adw. Czemeryńskiego z zastępstwem adw. Horwata i przez edykta.

Lwów, dnia 14 marca 1885.

Z. 10615. (1856 1—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird kundgemacht, daß in der Executionsangelegenheit der Firma: J. Schöffl et Comp. in Liquidation gegen Salamon Kapelusz Söhne respective Dawid Kapelusz. Wilhelm vel Wolf Kapelusz und die Verlassenschaft des Aron Kapelusz durch den für die Letztere bestellten Curator Hr. Adv. Dr. Braun pto 451 fl. 32 kr. (R. G. die Exekutive Veräußerung der Realitäten und zwar:

1. Der in Brody gelegenen Realität vor dem sub tab. 646 wie dom. nov. 4 fol. 268 n. 9 — 10 haer. jetzt Grundbuchseinlage Nr. 1100.

2. Der unter tab. Nr. 644 in Brody gelegenen Realität bestehend aus 3 Grundbuchskörpern vordem wie dom. 2 fol. 164 n. 6. 7 haer. dom. nov. 9 fol. 100 n. 11 haer. dom. nov. 10 fol 36 n. 12. 13 haer. dom. nov. 4 fol 28 n. 7 haer. dom. nov. 9 fol. 168 n. 9. 10 haer. jetzt Grundbuchseinlage 590 u. 593 bewilligt, und zur Vornahme derselben die Termine auf den 23 April, 7 Mai und auf den 28 Mai 1885 jedesmal um 10 Uhr Vormittag im B. N. II bestimmt werden.

Die feilzubiethenden Realitäten, werden um die gerichtliche Schätzungswerthe die sub tab. 646 in Brody gelegene Realität um den Schätzungswerth pr. 10.900 fl. die sub tab. Nr. 644 in Brody gelegene Realität um den Schätzungswerth pr. 8940 fl. ö.W. zum Kaufe ausgerufen, und bei der 1ten und 2ten Feilbiethungstagfahrt nicht unter diesen Schätzungswerthen, bei der 3ten Feilbiethungstagfahrt aber auch unter denselben um jeden beliebigen Anbot hintangegeben.

Das Vadium bildet 10% des Ausrufspreises.

Die übrigen Akten können in der Registratur eingesehen werden, für alle jene welche der gegenwärtige und die künfthin zu ergehenden Bescheide aus was immer für einer Ursache nicht zugestellt erhalten, oder welche nach Ausfertigung des diesfälligen Tabularextractes zum Grundbuche gelangt sind, ist Advokat Dr. Ornstein zum Kurator ernannt.

Brody, am 30 Jänner 1885.

L 1702. (2159 1—3)

Dnia 4go maja 1885 o 10tej godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze nr. 2 egzekucyjna licytacya realności l. tab. 856 wyk. hip. 624 gminy katastr. Brody Leopolda i Betti małż. Sender własnej celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 925 złr 98 ct. w. a. z pn. także niżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę kupna.

Wadyum zniża się na 5 prc. ceny szacunkowej w kwocie 11500 zł wypośrodkowanej.

Reszta warunków licytacyjnych tus. uchwałą z dnia 30 sierpnia 1884 l 11028 zatwierdzonych i ogłoszonych pozostaje niezmienioną.

Kuratorem późniejszych i niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Braun w Brodach.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 13 marca 1885.

L. 1800 (2211 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 29 kwietnia 1885 o 10tej godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya nietabularnej realności pod lk. 17/33 w Chliptach do spadkobierców Iwana Mandziaka należącej na zaspokojenie należnych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 24 rat pożyczkowych po 9 złr. w. a. z pn. z dołożeniem, że przy tym terminie realność ta za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 700 złr.

Zakład 35 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się tutejszego c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 8 marca 1885.

Licytacye.

L. 6556. (1983 1—3)
Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Adolfa i Natali Reinerów w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 30 kwietnia, 2 maja i 1 czerwca 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności l. 41 w Zastowie Katarzyny Kaszowskiej własnej.
Cena wywołania 181 złr.
Wadyum 27 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 1 czerwca 1885 o 4tej po południu.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Domin k Markiewicz z substytucyą adw. dra Czernego w Krakowie.
Kraków, dnia 24 lutego 1885.

L. 12267. (1435 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem zaspokojenia należącej się zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 335 złr. 72 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tut. dnia 1 maja 1885, dnia 29 maja 1885 i dnia 26 czerwca 1885, zawsze o 10 godz. rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 76 subr 209 w Tyśmienicy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika Michała Łohazy a względnie do tegoż spadkobierców Piotra i Jakuba i małoletniej Maryi Łohaza należącej.
Cena wywołania wynosi 1500 złr. w. a., zaś wadyum 150 złr. w. a.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, dnia 31 grudnia 1884.

L. 4449. (2126 1—3)
Ze strony c. k. sądu powiatowego celem zaspokojenia pretensyi skarbu podatkowego w ilości 1219 złr. 14 ct. w. a. rozpisuje się ponowną egzekucyjną licytacyę realności pod lk. 307 w Białym Kamieniu położonej, według wykazu hipotecznego powyższej gminy część I. nr. 754 do masy spadkowej Jakiera Pfefera należącej na dniu 4 maja 1885 i dniu 2 czerwca 1885 o godzinie 11tej przed południem w sądzie tutejszym odbyć się mającą pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 24 marca 1883, l. 373 ogłoszonymi.
Olesko, dnia 20 grudnia 1884.

L. 3833. (2101 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 20go kwietnia, 27 maja i 24 czerwca 1885 odbędzie się tu licytacya gospodarstwa gruntowego pod nr. kat. 26 w Turbi, Konstantego Mastalarczyka własnego celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Schmidta w kwocie 141 złr. 46 ½ ct.
Cenę wywoławczą jest kwota 482 złr.
Wadyum wynosi 48 złr. 20 ct.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.
Rozwadów, dnia 31 stycznia 1885.

L. 2553. (2154 1—3)
C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności austryacko-węgierskiego Banku we Wiedniu w sumie 12,160 złr. 23 ct z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedarz egzekucyjna dóbr Brnik w powiecie Dąbrowskim położonych do dłużniczki Felicyi Markiewicz należących.
Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 29 kwietnia 1885, 27 maja 1885 i 24 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość tej nieruchomości wedle statutu przez austr. węgierski Bank przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 37.000 złr. poniżej której przy 1szym i 2gim terminie dobra te sprzedane nie będą.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3700 złr. w. a.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.
Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 24go czerwca 1885 godzinę 4 po południu na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków według których sprzedarz licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.
Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. urząd podatkowy w Dąbrowy c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie wszyscy wierzyciele hipoteczni następnie ci wierzyciele którzyby po dniu 5go marca 1885 do hipoteki dóbr Brnik weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora który niniejszym w osobie adw. dra Brzeskiego z substytucyą adw. dra Salomona ustanowionym zostaje tudzież przez edykt którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.
W Tarnowie, dnia 5 marca 1885.

L. 7184. (2057 1—3)
Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu włościańskiego w likwidacyi w kwocie 163 złr. 14 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 maja, 8 czerwca i 2 lipca 1885 o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya realności l. 31 w Bieńczycach położonej Tomasza i Grzegorza Rażnych własnej.
Cena wywołania 400 złr.
Wadyum 40 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 6 lipca 1885 o godzinie 10 rano.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr Kremer z substytucyą adw. dra Schoena w Krakowie.
Kraków, dnia 27 lutego 1885.

L. 229. (1807 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Tarnawce położonej wedle wykazu hip. 7 tejże gminy dłużnika Iwana Jacyszyna własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 191 złr. 84 ct. w. a. z pn. dnia 6 maja i dnia 10go czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10tej rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 złr. w. a Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 15 lipca 1885 o godzinie 10tej rano na który wzywa się wszystkich wierzycieli hip. z tem, że niejawiający się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą.
Wadyum wynosi 40 złr.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którym by uchwała licytacyjna przed terminem z jakiego kolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26go listopada 1884 do tabuli weszli, kuratorem Stefana Pasternak z Tarnawki.
C. k. sąd powiatowy
Starasól, dnia 13 stycznia 1885.

L. 3358. (1739 1—3)
C. k. sąd krajowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 322 złr. 322 złr. i 5826 złr. 39 cnt. w. a. odbędzie się relicytacya realności pod l. 350 Dz. VIII w Krakowie Izaka Jakóba Himmelblaua własnej w jednym terminie dnia 4 maja 1885 o 10 godzinie przed południem w gmachu sądowym obok św. Piotra.
1. Cena wywołania wynosi 14417 złr. wadyum 721 złr w. a.
2. Realność ta będzie na powyższym terminie sprzedaną także niżej ceny szacunkowej jednak tylko za taką cenę, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności galic. akc. banku hipotecznego i poprzedzających wierzytelności wystarczy.
3. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.
O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych i kuratora wierzycieli dr. Cesznaka.
Kraków, dnia 20 lutego 1885.

L 3225. (1631 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 709 złr. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie w dniach 2 maja 1885, 2 czerwca 1885, 4 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Stanisława Bednarczyka w gminie Malejowej pod lk. 59, 70, sub. rep. 3 położonej.
Cena wywołania wynosi kwotę 500 złr. w. a.
Wadyum kwotę 50 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Jordanów, dnia 18 września 1884.

L. 3284. (1632 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 171 złr. w. a. z pn. przed sięwziętą zostanie w dniach 4 maja 1885, 3 czerwca 1885 i 6 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Tomasza Szczęśniaka w gminie Słonem pod lk. 104 subr. 16 położonej.
Cena wywołania wynosi kwotę 300 złr. w. a.
Wadyum kwotę 30 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut sądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Jordanów, dnia 18 września 1884.

L. 12575. (1434 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia należących się funduszowi indemnizacyjnemu pretensyi w kwotach 49 ct., 47 ct., 9 złr. 80 ct., 9 złr. 27 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 22 maja 1885 i 19 czerwca 1885 zawsze o 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż placu pustego pod lk. 126 w Tyśmienicy położonego, ciała tabularnego niestanowiącego do nieobjętej masy spadkowej po Icku Leibie Steigierze należącego z nadmienieniem, że rzeczony plac na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 25 złr., zaś na drugim terminie też niżej tej ceny sprzedany zostanie.
Cena wywołania wynosi 25 złr
Wadyum 2 złr. 50 ct w. a.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, dnia 31 grudnia 1884.

L. 12576. (1433 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia należących się funduszowi indemnizacyjnemu kwot $1\frac{1}{2}$ ct. 7 złr. $87\frac{1}{2}$ ct. 3 złr. $17\frac{1}{2}$ ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 22 maja 1885 i dnia 19 czerwca 1885 zawsze o 10tej rano publiczna sprzedaż placu pustego pod lk. 329 w Tyśmienicy położonego ciała tabularnego niestanowiącego do nieobjętej masy spadkowej po Markusie Teiksler i Wolfa Teikslera należącego z nadmienieniem, że na tych terminach rzeczony plac tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedany zostanie.
Cena wywołania wynosi 10 złr. w. a., zaś wadyum 1 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, dnia 31 grudnia 1884.

L. 3804 (1448 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 96 złr. w. a. z pn przedsięwziętą zostanie w dniach 27 czerwca 1885, 1 sierpnia 1885 i 26 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Piotra Żądło w gminie Spytkowicach pod l. k. 25 subr. 33 położonej.
Cena wywołania wynosi kwotę 400 złr. w. a.
Wadyum kwotę 40 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Jordanów, dnia 23 września 1884.

Z. 3430. (2143 1—3)
Vom k. k. Landesgerichte zu Czernowitz wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der der galiz. Actien-Hypotheken-Bank zustehenden Fordnerung per 435 fl. etz.etz. f. R. G. die executive öffentliche Feilbietung der laut Eigenthumsstand B Post 1 und 2 dem Schuldner Wasilika Teutul gehörigen landtäflichen Gutes Neu-Nepolokoutz in der Einlage Z. 83 der Bukowiner Landtafel im Gerichtsbezirke K tzmann bewilligt worden ist, und wird diese Feilbietung an 3 Terminen, nämlich am 28 April, am 26 Mai und am 30 Juni 1885 jedesmal um 10 Uhr V. M. hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden.
1. Der feilzubietende Landtafelkörper wird an allen drei Terminen nicht unter dem als Ausrufspreis angenommenen Seitens der galiz. Aktien-Hypothekenbank bei Ertheilung des Darlehens statutenmäßig erhobenen Schätzungswerthe von 25. 250 fl. hintangegeben.
2. Jeder Kauflustige ist gehalten, vor Beginn der Lizitation an Vadium den Betrag von 2525 fl. Ö. W. zu erlegen.
Die vollständigen Feilbietungsbedingniße und der Tabularextrakt, so wie der Schätzungswerth können in der hiergerichtlichen Registratur und am Tage der Feilbietung auch bei der Lizitationskommission eingesehen werden.
Hievon werden beide Theile und sämmtliche Hypothekargläubiger, insbesondere die unbekannten Ortes sich aufhaltenden Gläubiger Anastase Pe zul und Abraham Mortko Melzer, die übrigen unbekannten Gläbiger sowie diejenigen, denen der Lizitationsbescheid aus welchem Grunde immer gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, beziehungsweise welche erst nach dem 9 Jänner 1885 an die Gewähr der feilzubietenden Landtafelkörper gelangen sollten, durch den für sie unter Einem in der Person des Adv. Dr. Dawidowicz mit Substituirung des Adv. Dr. K hn mit Dekret bestellten Curator verständigt.
Czernowitz, am 14 Februar 1885.

L. 1050. (2189 1—3)
W dniach 27 kwietnia, 29 maja i 26 czerwca 1885 zawsze o 10 godzinie zrana odbędzie się w sądzie tut. licytacya realności Anny i Jakima Babiniaków własnej pod lk. 27 st. 510 now. subrep 485 w Perehińsku powiatu dolińskiego położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 98 złr. wa. zpn. na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.
Cena wywołania 150 złr. wadyum 15 złr. w. a.
Resztę warunkrw można przejrzeć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Rożniatów, 9 marca 1885.

L. 6369. (2128 2—3)
Sąd obwodowy zawiadamia że celem zaspokojenia dr. Leonowi Bersonowi od Itte Rose Lax należącej się resztującej pretensyi w sumie 216 złr. wa. z procentem 6prc od dnia 7 września 1875 do dnia zapłaty liczyć się mającym wraz z kosztami poprzednio w kwotach 10 złr. 63 ct. wa. i 12 zł. 32 cnt. wa. a obecnie w kwocie 54 złr. 42 cnt. wa. przyznanymi oraz celem ściągnięcia reszty pretensyi Zofii Berson od Itte Rose Lax należącej się w kwocie 162 złr. z procentem 6prc. od 7 września 1875 do dnia zapłaty liczyć się mającym kosztami sądowymi w kwotach 12 złr. 14 cnt. i 9 złr. 62 cnt. wa poprzednio a obecnie w kwocie 12 złr. 11 cnt. przyznanymi, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi do dłużniczki Rosy czyli Itte Laxowej należącej połowy realności nr. 184 w Nowym Sączu położonej, wyk. hip. l. 230 objętej, która to publiczna sprzedaz w trzech terminach t. j. na dniu 22 kwietnia, 26 maja i 23 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu tutejszego sądu przedsięwziętą będzie pod następującymi warunkami:
1. Cenę wywołania tej połowy realności stanowić będzie szacunkowa wartość w kwocie 5848 złr. wa. i ta połowa realności na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej albo za tę cenę na trzecim termine także niżej tej ceny jednak nie niżej sumy 4500 złr. wa. sprzedaną zostanie.
2. Połowa realności rzeczonej sprzedaną będzie ryczałtem, w stanie w jakim się znajdować będzie w czasie oddania w fizyczne posiadanie lub bez poręczenia za obszar rubryki dochodów lub stan zabudowań.
3. Każden z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi wadyum w kwocie 585 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i dotyczące akta można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.
O tem zawiadamia wszystkich, którzyby po 30 sierpnia 1883 na hipotekę realności weszli, lub którymby niniejsza lub przyszłe uchwały w tej sprawie doręczone nie zostaną przez kuratora adwokata Jancurę w Nowym Sączu.
C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 3 listopada 1883.

L. 1109. (2006 2—3)
Dnia 28 kwietnia 1885 i dnia 1 czerwca 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 121 w Drohobyczu Zawieżna położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Józefy i Anny Finty przeciw Juliannie Urbanowicz pto 150 złr. w. a. zpn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 220 złr. wadyum 22 złr. wa. Przy tych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.
Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 15 czerwca 1885 o godzinie 9ej rano w biurze V.
Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia w tut. registraturze przejrzeć można.
Dla wierzycieli którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone nie mogły mianowanym został adwokat dr. Fruchtmann w Drohobyczu kuratorem.
C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, 21 stycznia 1885.

L. 6671. (2139 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30 kwietnia, 29 maja i 30go czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie w tymże c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 103, 165 rep. 5 w Stryszawie położonej przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiącej

Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. wadyum wynosi 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania tej realności można przejrzeć w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, 28 lutego 1885.

L. 23426. (2096 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 350 złr. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 22 w Bykowie położonej, dłużnika Hryńka Kołodzieja wedle wykazu hip. l. 83 własnej, w dniu 28 kwietnia 1885, w dniu 29 maja 1885 i w dniu 30 czerwca 1885, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Termin do ułożenia ułżywających warunków licytacyjnych wyznacza się na dzień 30 czerwca 1885, o godzinie 4 po południu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 1800 złr wyprowadzona, zakład wynosi 180 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. m. del. sąd powiatowy.

Przemyśl, 31 grudnia 1884.

L. 585. (2082 3—3)

Celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. od Mateusza Bigaja Towarzystwu Zaliczkowemu w Krzeszowicach się należącej odbędzie się w dniach 30 kwietnia, 1 czerwca i 2 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości pod l. w. h. 135 w Libiążu Małym dłużnika własnej.

Cena wywołania 309 zł.

Wadyum 31 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w Registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 10 lutego 1885.

L. 6143. (2083 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Jerzego Gorzałki 40 złr. zpn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod nr. 679 w Ujsołach do dłużniczki Anny Durajowej należąca w trzech terminach 13 kwietnia, 15 maja i 15 czerwca 1885, każdym razem o 10 w gmachu tutejszego sądu, a gdyby ta realność na pierwszych trzech terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 15 czerwca 1885 o godzinie 4 po południu.

Cena wywołania 100 złr.

Wadyum 10 złr.

Milówka, 31 grudnia 1884.

L. 5985. (2066 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Jędrzeja Świątka w kwocie 50 złr. wa odbędzie się w dniach 28 kwietnia, 27 maja i 30 czerwca 1885, każdym razem o 10 godzinie rano w sądzie publiczna sprzedaż realności pod nk. 45 w Nienaszowie leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej Leopolda Świątka własnej, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 1000 złr., wa. zakład zaś 100 złr. wa.

Żmigród, dnia 17 lutego 1885.

L. 5317. (1906 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sołotwinie odbędzie się w celu zaspokojenia sumy 200 złr. zpn. na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 23go kwietnia 1885, 28 maja 1885 i 25 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod 101 w Zurakach położonej Fedorego Sekulicza własnej.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum wynosi 70 złr. wa

Dalsze warunki w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 2 lutego 1885.

L. 5852. (1910 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Wasylowi i Iwanowi Bohosławcom pto 19 rat po 12 złr. i reszty kapitału w kwocie 33 zł. 44 cnt. wa. zpn. odbędzie się w dniach 23 kwietnia 1885, 28 maja 1885 i 2 lipca 1885 zawsze o 9 godzinie rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l 23 sub rep. 262 w Zarzeczu położonej. Cena wywołania wynosi 350 złr.

Wadyum 35 zł. wa.

Dalsze warunki w registraturze przejrzeć można.

Sołotwina, dnia 22 grudnia 1884.

L. 957. (2012 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 100 złr. względnie 78 złr. 88 cnt. w. a. z pn. przez c. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Teodorowi Milanowi i Antoniemu Bardzińskiemu wywałczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 23 kwietnia, 21 maja i 18 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 3ciej po południu przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. k. 142 w Radrużu Starostwie Rawskim położonej wykazami hipotecznemi l. 65 i 538 gm. kat. Radryż objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 złr. wadyum wynosi 30 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej jednak nie niżej kwoty 100 złr. sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 18 czerwca 1885 o godzinie 4 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższych realnościach po 22 listopada 1884 uzyskali ustanawia się p. Mikołaja Holiana z Niemirowa kuratorem

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Niemirów, 15 lutego 1885.

L. 3743. (2059 3—3)

W dniach 27 kwietnia, 1 czerwca i 6 lipca 1885, zawsze o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w budynku sądowym na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o zapłacenie 11 rat po 9 zł. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 250 w Starem Bystrem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Jacentego Obrochty własnej — w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzeciem terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a., resztę warunków przejrzeć można w Registraturze tutejszej

C. k. sąd powiatowy

Czarny Dunajec, dnia 24 lutego 1885.

L. 5123. (2060 3—3)

W dniach 27 kwietnia, 1 czerwca i 6 lipca 1885, zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o zapłacenie 15 rat po 15 zł. w. a. i reszty kapitału 15 zł. 11 ct. w a. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 30 w Ratułowie położonej Wojciecha Głodowskiego własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 500 zł. lub wyżej tejże zaś w trzeciem terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 50 zł. w a. Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy

Czarny Dunajec, 27 lutego 1885.

L. 17963. (2081 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł. z pn rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. wyk. hyp. 14 w Bykowie położonej dłużnika Markusa (Mordka) Brattera własnej, w dniu 29 kwietnia, 29 maja i 30 czerwca 1885 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 500 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 500 zł. wal. austr.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k m. del. sąd powiatowy

Przemyśl, 17 grudnia 1884.

L. 5487. (1907 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości publicznej, że wsprawie Galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Karolowi i Wincentemu Humiakiewiczom o zapłatę 23 rat po 3 złr. i reszty kapitału w kwocie 13 zł. 55 cnt. wa. zpn. odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 213 w Zurakach położonej dłużników własnej a to w dniach 23 kwietnia 1885, 28 maja 1885 i 18 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano

Wadyum wynosi 25 złr.

Reszta warunków w registraturze tutejszej.

Sołotwina, dnia 23 grudnia 1884.

L. 1132. (2013 3—3)

C k. sąd powiatowy w Niemirowie uwiadamia że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie t. j. 11 rat po 9 złr. i jednej raty 9 złr. 9 cnt. w. a. zpn przeciw Jaśkowi Knap wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 kwietnia, 21 maja i 18 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 3 p południu przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod l. 58 w Szczercu starostwie Rawskiem położonej, wykazem hipotecznym l. 24 gminy Szczerzec objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 zł. wa., zakład wynosi 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej kwoty 150 złr. sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 18go czerwca 1885 o godzinie 4 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 22 listopada 1884 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Holiana z Niemirowa kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Niemirów, 21 lutego 1885.

L. 5047. (1925 3—3)

Dnia 24 kwietnia, 28 maja i 26 czerwca 1885, każdem razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż sumy 1324 zł. w. a. z przyn dłużnika Issera Manne własnej na karcie ciężarów realności pod l cz. w. h. 291 w Podgórzu, i realności l. wyk hip. 21 i 22 w Ludwinowie położonych zaintabulowanej, a to na rzecz Chaima Auerbacha pto 416 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1324 zł. w.a. z przyn., wadyum zaś 132 zł.

Resztę warunków i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w Registraturze.

Podgórze, dnia 7 listopada 1884

L. 2272. (1883 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 800 zł a względnie 693 zł. 90 ct. w. a. z pn. od będzie się na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie w dwóch terminach, mianowicie 30 kwietnia i 28 maja 1885 r. każdym razem o godz. 10 rano, przymusowa licytacya realności dłużnika Wincentego Krawczyka własnej pod l. 15 w Krzeczowie w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 15 objętej. — Cena wywołania wynosi 1600 zł. w. a., wadyum 160 zł. a. w., kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Józef Trybulec.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 28 lutego 1885.

L. 5018. (1887 3—3)

W dniach 27 kwietnia, 27 maja i 30 czerwca 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publicznym przetarg realności dłużnika Nykoły Smytaniuka własnej pod lk. 24 w Peczenizynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie należytości 160 zł. w. a. z pn. na rzecz Abrahama Lei by Kriegsmanna.

Cenę wywołania stanowi kwota 712 zł. 50 ct. w. a., zakład zaś 71 zł. 5 ct.

Powyższa realność zostanie na tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 29 września 1884.

L. 6218. (1889 3—3)

C k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 22 kwietnia, 20 maja i 17 czerwca 1885, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l k. 68 w Koropużu położonej wykazem hipotecznym l. 66 objętej, Iwana Jarki własnej celem zaspokojenia pretensyi Ewy Sawickiej w kwocie 141 zł. 75 kr. w. a. z pn. Cenę wywołania stanowi 853 zł.

Wadyum wynosi 85 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 20 stycznia 1885.

L. 9332. (2102 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Leizera Hendla w kwocie 60 zł. 24 ct zpn. w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 152 gminy Orelec objętej do leżącej, masy po Semenie Petruku Ołeksy należącej na dniu 22 kwietnia, 27 maja i na dniu 26 czerwca 1885, zawsze o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cena wywoławcza wynosi 725 zł. wadyum 72 zł. 50 ct. — Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, przy trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schaefer w Sniatynie. Sniatyn, 26 lutego 1885.

L 1268. (2103 3—3)

W dniach 27 kwietnia, 28 maja t 30 czerwca 1885, zawsze o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 19 w Kurzynie małej położonej stanowiącej ciało hipoteczne w księdze gruntowej pomienionej gminy wedle wykazu hipotecznego l. 155 będąca własnością małżonków Mikołaja i Małgorzaty Siembidów.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową w kwocie 170 zł. w. a. wadyum zaś kwotę 17 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania wreszcie wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

Ulanów, dnia 8 marca 1885.

L. 371. (2099 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 30 kwietnia, 28 maja i 25 czerwca 1885, powyżej ceny szacunkowej lub za takową licytacya realności l. 3 w Weissenbergu według wyk. hip. 109 księgi gruntowej dla gminy Kamienobród z kolonią Weisenberg Wilhelma Moos i masy spadkowej Krystyny Moos własnej, na rzecz c. k uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego pto 287 zł. 68 ct. z przynależytościami.

Gdyby sprzedaż do skutku nieprzyszła, wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 16 lipca 1885, godz. 10 rano.

Cena wywołania 2604 zł. wadyum 261 zł. Resztę warunków, i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dr. Józefa Flakowicza adwokata w Gródku.

Gródek, 5 marca 1885.

Konkursa.

L. 1302. (2178 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady zastępcy Prokuratora Państwa przy sądzie obwodowym w Brzeżanach z poborami VIII klasy rangi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje należycie udokumentowane, do Wysokiego Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania wnieść w przeciągu dni 14 licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w drodze przepisanej.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1885.

L. 2700. (2173 2—3)

Posada adjunkta kancelaryjnego przy sądzie obwodowym w Tarnopolu, a w razie przeniesienia przy innym sądzie obwodowym w Galicyi wchodniej w X klasie rangi ze systemizowanemi poborami jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, najdalej do 15 kwietnia 1885.

Lwów, 31 marca 1885.

L. 8875. (2123 3—3)

K o n k u r s

na posadę starszego zarządcy c. k. urzędu pocztowego w Stanisławowie z poborami VIII klasy rangi za kaucyą w kwocie jednorocznej płacy.

Podania należy do trzech tygodni wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 29 marca 1885 r.

L. 380/Rso. (2122 3—3)

W okręgu szkolnym pilźnieńskim ogłasza się niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie.

I. W powiecie pilźnieńskim:

przy szkołach etatowych 1 klasowych 1 w Jodłowej w Iej szkole z płacą 450 zł. wktórej potrąca się dochód z $1^1/_4$ morga gruntu szkolnego w kwocie 10 zł; 2 w Wiewiórce i 3 Jastrząbce starej z płacą 300 zł; w Jastrząbce starej oprócz płacy jest także przeznaczone wynagrodzenie za naukę robót ręcznych kobiecych w rocznej kwocie 25 zł

II. W powiecie ropczyckim:

a) przy szkołach etatowych 1 klasowych 1 w Brzezinach z płacą 400 złr; 2 w Gumniskach fox. 3 Kozodrzy, 4 Chechłach i 5 Ostrowie z płacą 300 zł; w tej ostatniej miejscowości potrąca się z płacy dochód z $5^1/_2$ morgów gruntu szkolnego w kwocie 30 złr; b) przy szkole filialnej w Bobrowej z płacą 250 złr.

Do wszystkich wymienionych posad przywiązane jest wolne pomieszkanie. Prawo prezentowania przysługuje wszędzie dotyczącej Radzie szkolnej miejscowej.

Kandydaci, ubiegający się o nadanie im tych posad, winni wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazu służbowego za pośrednictwem dotyczących władz do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najdalej po dzień 10 maja 1885.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Pilzno, dnia 28 marca 1885.

Przewodniczący c. k. starosta

Upadłości.

Zl. 7197. (2160 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Dukla wird bekannt gemacht, daß der mit fg. Bescheide vom 23 März 1866 Zl. 908 über das Vermögen der Nachlaßmaße des Efroim Leibner eröffnete Konkurs für abgethan erklärt wird.

Dukla, am 10 März 1885.

L. 3683. (2129 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Barucha Turnheima kupca towarów łokciowych w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu krajowego Ludwikowi Słotwińskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy, ustanawia się adw. dr. Gelehrtera w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tych mas konkursowych jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym, zgłosić się i na terminie, który na dzień 1 czerwca 1885, ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 10 kwietnia 1885, o godzinie 9 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub jego pobliżu mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczania uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, dnia 28 marca 1885.

L. 3760. (2131 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mendla Jamenfelda w Czortkowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy otyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiatowego Hołubowskiego w Czortkowie, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10 kwietnia 1885, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 30 maja 1885 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ord. konk. dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 18 czerwca 1885, o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawili, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Czortkowie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Czortkowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 14 marca 1885

L. 16061. (2191)

Po ukończonym dnia dzisiejszego w upadłości Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie, ogólnym terminie likwidacyjnym, wyznaczam stosownie do uchwały c. k. sądu krajowego jako handlowego z dnia dzisiejszego do l. 16061 celem przedsięwzięcia przysługującego wierzycielom wedle §. 143 ust. konk. wyboru nowych funkcyonaryuszy konkursowych osobny termin wyborczy na dzień 13 kwietnia 1885 godzinę 10 z rana w sali rozpraw sądu tutejszego i o tem wszystkich wierzycieli zawiadamiam.

Lwów, dnia 31 marca 1885.

Komisarz konkursu ck. radca sądu krajowego.

Bernaczek.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1293. (2065 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce, zawiadamia niniejszem nieobecną Dreslę Kopel, iż na pozew Matija Mandryka przeciw Wolfowi Kopel i niej pto 175 złr. w. a. z pn. termin do rozprawy sumarycznej na dzień 6 maja 1885, o godzinie 9 przed południem z ustanowionym dlań kuratorem p. Michałem Steinbachem w tutejszym sądzie wyznaczył.

Temuż kuratorowi ma nieobecna wtórpozwana potrzebnej informacyi udzielić lub o zamianowaniu innego zastępcy tutejszy sąd zawiadomić, gdyż inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Turka, dnia 8 marca 1885.

L. 14704. (2192 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Pawłowi i Leopoldowi Krausom jako jawnym spólnikom firmy „P. & L. Kraus" że przeciw tejże firmie został dnia 14 marca 1885 l. 13170 na rzecz L. J. Krausa wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. zpn.

Gdy miejsce pobytu Pawła i Leopolda Krausów nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dra. Reissa we Lwowie a tegoż zastępcą adwokat dr. Bunda i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Pawła i Leopolda Krausów, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, 28 marca 1885.

L. 3077. (2183 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i pobytu niewiadomych małżonków Ignacego i Zofię Ogrodnickich że przeciw nim wniósł Teodor Kubczak pod dniem 3 marca 1885 l. 3077 prośbę o wykreślenie prenotacyi różnych praw na rzecz ich w stanie biernym realności pod lk. 87/88 $^1/_4$ w Stanisławowie uwidocznionej, na którą termin na dzień 16 kwietnia 1885 godzinę 10 przed południem za równoczesnem ustanowieniem dla nich kuratora p. adwokata kraj. dr. Katzenellenbogena ze Stanisławowa wyznaczono; rzeczą tedy ich jest w terminie tym stanąć lub innego rzecznika sobie obrać i temuż potrzebne środki obronne dostarczyć gdyż wyniknąć mogące ze zaniedbania następstwa sami sobie przypiszą.

Stanisławów, dnia 7 marca 1885.

L. 15986. (2193 1—3)

Obwieszczenie.

Tegoroczne wiosenne premiowanie koni odbędzie się:

w Stanisławowie 10 kwietnia 1885
w Mościskach 18 „ „
w Rzeszowie 23 „ „
w Tarnowie 28 „ „

w połączeniu z wiosennemi jarmarkami na konie.

W każdej z pomienionych powyżej miejscowości będą premiowane **klacze w kraju chowane bez różnicy pochodzenia** a to:

1. Pięcioletnie i starsze z źrebiętami.
2. Dwuletnie.
3. Jednoroczne.

W każdej z wymienionych pod 1, 2 i 3 kategoryj rozdane będą:

a) jedna nagroda pieniężna na 50 zł.;
b) „ „ „ na 30 zł.;
c) „ „ „ na 20 zł.

Właściciel premiowanej klaczy, zrzekający się nagrody pieniężnej, otrzyma za nagrodę I. klasy medal srebrny, za nagrodę II. klasy medal bronzowy, za nagrodę zaś III. klasy dyplom honorowy z certyfikatem.

Warunki:

A. Klacze pięcioletnie lub starsze:

1) muszą być komisyi na placu premiowania z źrebiętami przedstawione, dobrze odżywione i starannie hodowane, źrebię tegoroczne uznane za udatne. klacze zaś rokować, iż pozostaną dobremi stadnicami.

2) Pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego licencyonowanego prywatnego lub własnego, musi być udowodnione kartą stanowienia lub w inny wiarygodny sposób.

3) Klacz musi jeszcze przed ożrebieniem być własnością ubiegającego się o nagrodę, co udowodnić należy świadectwem zwierzchności gminnej, potwierdzonem przez dotyczące Starostwo.

4) Właściciel premiowanej klaczy zobowiąże się pisemną deklaracyą, iż klacz tę jeszcze przez cały rok zatrzyma na własnej hodowli lub, iż w razie przeciwnym zwróci otrzymaną nagrodę.

B. Dwu względnie jednoroczne klacze:

a) muszą być komisyi na placu premiowania przedstawione, dobrze odżywione i starannie hodowane i rokować, że będą dobremi stadnicami;

b) źrebię musi być przynajmniej od roku lub od czasu urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę i okoliczność ta w sposób pod art. 2 wskazany udowodnioną;

c) właściciel źrebięcia przyjmuje zobowiązania pod art. 4 wymienione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 marca 1885.

L. 1112. (2091 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu podaje do wiadomości że Karolina Fuchs wniosła prośbę do c. k. sądu powiatowego w Żywcu sub. praes 18 grudnia 1882 l. 7804, o uzupełnienie księgi gruntowej miasta Żywca przez otwarcie w niej nowej karty i wniesienie do tejże realności pod l. 12 w Żywcu, jako własności Karoliny Fuchs z żądaniem o nakaz do urzędu ksiąg gruntowych, „żeby realność w Żywcu pod l. 12 położona graniczącą na wschód z ulicą zwaną Lężną, na zachód z posiadłościami Maryi Nowotarskiej, Antoniego Wyrwalskiego, Karola Malchera, Ludwika Fabrowicza, spadkobierców Antoniego Rujarskiego i Wincentego Micherdzińskiego, na północ z posiadłościami Walentego Panoflińskiego, Jakóba Dubiela, Wiktoryi Nowotarskiej, Marcina Giercuszkiewicza i Anny Kasztelnisowej, a na południe z gruntem Arnolda Pawluszkiewicza, składającą się z domu na parceli budowlanej l. kat. 268 stojącego i z ogrodu lk. 22 objętości 1574 □. sążni, należącą przedtem do probostwa łucińskiego w Żywcu, a zamdeminizowaną orzeczeniem z dnia 29 września 1859 l. 2969, stanowiącą pierwiastkową własność Józefa Klosy na mocy kontraktu z dnia 20 sierpnia 1829, później małżonków Karola Magdaleny Klasków według kontraktu przedślubnego z dnia 24 stycznia 1859, potem Anny Pawluszkiewiczowej, w końcu na skutek sesyi z dnia 6 lipca 1870, następnie Xawery Szumrańskiej, z kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 12 listopada 1874, wreszcie Karoliny Fuchs z kontraktu z dnia 2 stycznia 1879 do księgi gruntowej miasta Żywca, jako nowe utworzone ciało hipoteczne wpisał i Karolinę Fuchs w stanie czynnym takową za właścicielkę intabulował, dalej że projekt do księgi gruntowej miasta Żywca tom XII. pag. 151, przyłączyć mający utworzony i wygotowany uważanym będzie jako nowe ciało od dnia 1 kwietnia 1885, od którego dnia wolno jest każdemu przejrzeć takowy w księdze gruntowej w Żywcu i że takowy od tego dnia nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakie bądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do tej nieruchomości objętej księgą gruntową, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub uchylone; niemniej wzywa się c. k. sąd powiatowy:

a. wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowego ciała hipotecznego nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania bez różnicy czy ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub zestewienia ciał hipotecznych w jaki bądź inny sposób nastąpić by miała;

b. wszystkich, którzy przed dniem otwarcia nowego ciała, nabyli jakie prawa zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu powiatowego w Żywcu do dnia 1 lipca 1885, tem pewniej, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu prekluzyjnego, jest utrata prawa do poszukiwania swych pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów na nowym korpusie tabularnym w dobrej wierze nabyły, z tem jeszcze oznajmieniem, że przywrócenie jako też i przedłużenie terminu edyktalnego, do zgłoszenia swych pretensyi dopuszczalne nie jest.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 3 marca 1885.

L. 3305. (1949 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju Maryannę i Piotra Marmurowiczów z życia i miejsca pobytu niewiadomych powiadamia, że na prośbę Ludwiki Fritz zam. Daum. uchwałą z 10 marca 1885 l. 3305 przyzwolił intabulację tejże za właścicielkę realności pod l. 59 na Podzameczu w Stryju przedtem Dom. XI pag. 117 nr. 1 haer. Michała i Maryanny Marmurowiczów własnej. i uchwałę dla Piotra i Maryanny Marmurowiczów doręczył kuratorowi niewiadomych dr. Popielowi w Stryju.

Stryj, dnia 10 marca 1885.

L. 2246. (1707 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej niniejszem wiadomem czyni, że w dniu 28 lipca 1882 w Biały Karol Antoni 2 imion Kafka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł, i że między innymi do dziedziczenia z ustawy po nim także Teresa z Cieplików Kolwenzowa, żona byłego woźnego sądowego w Koszycach na Węgrzech jest powołana.

Ponieważ miejsce pobytu Teresy Kolwenzowej nie jest sądowi wiadomem, przeto się ją wzywa, by w przeciągu roku od dnia niżej położonego w tutejszym sądzie się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła, inaczej spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami, i z ustanowionym dla niej kuratorem dr. Peterkiem z Białej przeprowadzonym, a przypadający na nią spadek czysty aż do dowodu jej śmierci lub nastąpionego uznania jej za zmarłą dla niej w sądzie będzie zachowanym.

C. k. sąd powiatowy.

Biała, dnia 9 marca 1885.

L. 4016. (1958 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, iż Jakób Fränkel (starszy) przeciw Salomonowi Senftowi pozew wekslowy o zapłacenie 143 zł. 79 ct. a w. wniósł, i o wydanie nakazu zapłaty prosił. Ponieważ pobyt pozwanego Salomona Senfta nie jest wiadomym, przeto przeznaczył tutejszy sąd do jego zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego adw. dra Malawskiego z substytucyą adw. dra Brzeskiego na kuratora celem doręczenia nakazu zapłaty i zastępowania pozwanego w tej sprawie.

Wzywa się tedy pozwanego, aby się w przeznaczonym czasie albo osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej wynikające z opóźnienia skutki sam sobie przypisać będzie musiał

W Tarnowie, dnia 19 marca 1885

L. 4607. (1944 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Medenicach podaje do wiadomości, iż dnia 26 czerwca 1880 zmarł w Rolawie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Hryń Andybur.

Gdy miejsce pobytu powołanego z ustawy Jana Andybura sądowi nie jest wiadomem, wzywa się tegoż, aby w przeciągu roku licząc od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku inaczej spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem Józefem Andyburem dla niego ustanowionym.

Medenice, dnia 5 sierpnia 1882.

L. 6890. (2023 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hipolita Zabłockiego, że dnia 12 marca 1885, wniesła przeciw niemu Marya Gonteree pozew o zapłacenie sumy 830 rubli i że takowy ustanowionemu kuratorowi dr. Stanisławowi Abłamowiczowi adwokatowi w Krakowie doręczony został.

Wzywa się przeto Hipolita Zabłockiego, aby albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, lub ustanowionemu kuratorowi środków do obrony swych praw dostarczył, gdyż inaczej sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

Kraków, 17 marca 1885.

L. 478/pr. (2157 2—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej dnia 8 czerwca 1885, o 9 godzinie rano, rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta c. k. sądu obwodowego Karola Pogliesa, a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera i Leopolda Knotha.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 27 marca 1885.

L. 4922. (1726 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że Adam Steimetz, właściciel realności lk. 9 w Winnikach Weinbergen wniósł dnia 23 sierpnia 1884 l. 4922 prośbę o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego celem wykreślenia prawa zastawu dla sumy 600 złr. m. k. w stanie biernym realności lk. 9 w Winnikach Weinbergen wykazem hip. n. 362 objętej na karcie C w poz. 1 z mocy uchwałą c. k. zarządu kameralnego w Winnikach z dnia 18 grudnia 1824 bez liczby na podstawie umowy między Janem Teodorem 2 imion Döringer i Katarzyną Döringer a Janem Döringer dnia 6 grudnia 1824 zawartej na rzecz Adama Döringera, Walentego Doringera, Katarzyny Berand, Anny Klipel i Magdaleny Bross intabulowanego.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu właścicieli powyższej sumy 600 złr. m. k. Adama Döringera, Walentego Döringera, Katarzynę Berand, Annę Klippel, Magdalenę Bross, ażeby do dnia 1 czerwca 1886 swoje prawa do powyższej wierzytelności w tut. sądzie zgłosili, lub by ustanowionemu dla nich kuratorowi Frydrykowi Wolfowi l. 15 w Weinbergen do powyższego terminu potrzebne wskazówki u dzielili, inaczej skutki zaniedbania tych kroków sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, dnia 8 marca 1885.

L. 3723. (1735 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie dla spraw cywilnych ogłasza niniejszem, że na prośbę Aleksandra Dzierzanowskiego pod dniem 23 stycznia 1885 l. 3723 wniesioną, wprowadza po myśli §§. 201 — 203 u. s. i ust. z 3 maja 1868 l. 36 dz. pp. co do zaginionej policy z daty Lwów dnia 15 sierpnia 1873 l. 4628 przez Dyrekcyę galic. ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń we Lwowie wystawionej, a własnością Aleksandra Dzierzanowskiego będącej, mocą której gal. ogólne Towarzystwo ubezpieczeń we Lwowie się zobowiązało w razie przeżycia ubezpieczonej Zofii Dzierzanowskiej termin likwidacyi 1 stycznia 1890, wypłacić okazicielowi policy udział stosunkowy, jaki przy podziale majątku spółki przypadnie, postępowanie amortyzacyjne wzywając edyktem wszystkich u których rzeczona police znajdować się może, aby tę policę w przeciągu roku w tutejszym sądzie okazali, ile że w przeciwnym razie takowa za pozbawioną wszelkiej mocy uważaną, a wystawca onej do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, 14 lutego 1885.

L. 4017. (1959 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy podaje niniejszym do wiadomości, że Jakób Fraenkel starszy przeciw Salomonowi Senftowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 108 zł. 50 ct. z pn wniósł i o wydanie nakazu zapłaty prosił, z tego powodu przeznaczył tut. sąd dla zastępstwa tegoż pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora adwokata dra Malawskiego z substytucyą adw. dra Brzeskiego, celem doręczenia pozwanemu nakazu zapłaty i bro nieniu go w niniejszej sprawie.

Wzywa się tedy pozwanego, aby się w przyznaczonym czasie albo osobiście stawił, albo potrzebnych dokumentów przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też sobie innego zastępcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej skutki z jego opóźnienia wynikające sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 19 marca 1885.

L. 13. (1991 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 7 października 1884 do l. 46432 wniósł Piotr Plattner prośbę o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Szmankowczyki i Strussówka prawa zastawa, dla resztującej sumy 100 # z pn., ut. Dom. 116 pag. 114 n. 52 on. pag. 281 n. 41 on. na rzecz Leiba, a następnie Małki Sternklar intabulowanego, na które to podanie zapadła uchwała przychylna 18 października 1884 l 46432.

Gdy Leib i Małka Sternklar zmarli, a spadkobiercy ich są z życia i miejsca pobytu niewiadomi, został dla nich adwokat dr. Reich z substytucyą adwokata dr. Weissa mianowany kuratorem ad actum celem doręczenia powołanej uchwały tabularnej.

Wzywa się zatem spadkobierców Leiba i Małki Sternklar, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi doręczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 10 stycznia 1885.

L. 1332. (2135 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Jakubowskiego, że Ludwika Wężykowa i jej pełnomocnik Jan Skirliński w zastępstwie adwokata dr. Lisowskiego w Krakowie wnieśli przeciw niemu pozew pod dniem 14 lutego 1885 l. 655 ciw. o rozwiązanie kontraktu dzierżawy prawa propinacyi w Malejowej i Wysokiej z pn., na który termin na dzień 23 kwietnia 1885, o 9 godzinie rano wyznaczono, dla niego kuratora w osobie Ludwika Solowskiego z Jordanowa ustanowiono, któremu potrzebną informacyę udzielić ma, lub sobie innego zastępcę obrać, inaczej z zaniedbania wynikłe złe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 26 marca 1885

L. 1019. (2136 2—3)

W sporze ustnym Wiktoryi Lorczakowej przeciw Józefatowi Lorczakowi, Katarzynie Seidlich i wspól o wyłączenie z pod zajęcia połowy realności nr. 163 w Hrynicy zastanawia sąd dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Seidlich zamężnej Sadowskiej kuratorem notaryusza dr. Bartmana i o tem ją zawiadamia, a doręczając kuratorowi rezolucyę z 18 czerwca 1882 l. 2355, wyznacza do przesłuchania go w myśl uchwały sądu wyższego l. 16129/84, termin na 30 kwietnia 1885, o godzinie 9 rano.

Krynica, 4 marca 1885.

L. 1331. (2134 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Jakubowskiego że Ludwika Wężykowa i jej pełnomocnik Jan Skirliński w zastępstwie adwokata dr. Lisowskiego w Krakowie wnieśli przeciw niemu pozew nakazowy pod dniem 14 lutego 1885 l. 6560, nakaz zapłaty czynszu dzierżawnego w kwocie 500 złr. a. w. z pn., który to pozew jednakże do rozprawy sumarycznej zadekretowany został, na który termin na dzień 23 kwietnia 1885, o godzinie 9 rano, wyznaczono dla niego kuratora w osobie Ludwika Solowskiego z Jordanowa ustanowiono, któremu potrzebną informacyę udzielić ma, lub sobie innego zastępcę obrać, inaczej z zaniedbania wynikłe złe następstwa sam sobie przydisze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 26 marca 1885.

L. 29619. (1878 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Jasińskiego, Juliana Kaparskiego i Tadeusza Kaparskiego, aby do spadku po ś. p. Janie Jasińskim, współwłaścicielu realności w Krakowie pod l. 34 i 35 dz. VIII położonych, zmarłym w Warszawie dnia 20 maja 1881 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, w przeciągu jednego roku się zgłosili, lub aby w tym celu ustanowili sobie pełnomocnika w Krakowie mieszkającego, gdyż w razie przeciwnym ustanowiony dla nich kurator adw. dr. Schoen winien będzie wnieść w ich imieniu deklaracye do tego spadku, a przypadające im części spadkowe, aż do udowodnienia ich śmierci lub uznania ich za zmarłych przez tegoż kuratora administrowane będą.

Kraków, dnia 28 listopada 1884.

L. 3974. (1851 2—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza, iż w tus. urzędzie depozytowym złożone są w masie i to: 1) Michaliny Zadembskiej gotówka 16 zł. 55 ct. i książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa na 21 zł. 29 ct.; 2) Łukasza Błaszczyka korale wartości 7 zł.; 3) ks. Floryana Bajera książeczka Kasy oszczędności krakowskiej na 55 zł. 59 ct.; 4) Antoniego Schüllera gotówka 4 zł. 50 ct. w srebrze i 7½ ct.; 5) Jana Delavoix vel De Lavaux kwota 33 ct.; 6) Józefa Choborskiego w książeczkach Kasy oszczędności 42 zł. 53 ct.; 7) Antoniego Karnawskiego w książeczkach Kasy oszczędności 26 zł. 64 ct.; 8) Wolfa Hirschberga w książeczkach Kasy oszczędności 24 zł. 75 ct.; 9) Jakóba Mündiga gotówka 99½ ct.; 10) Maryi Keller vel Zeydler gotówką 24 zł. 44 ct., w obligacyach publicznych 4957 zł. 35 ct.; w książeczkach Kasy oszczędności 51 zł. 86 ct.; w skryptach prywatnych 450 złp.; 11) Jana Stumera w srebrze 50 ct., gotówką 60 złr. 1 ct.; w obligacyach publicznych 3 zł. 15 ct.; w prywatnych zapisach 1455 zł.; 12) Wincentego Dembińskiego dokument z dnia 1 października 1832 na 991 zł. m. k. i drugi na 85 zł. wal. wied. czyli 34 zł. m. k. i z dnia 18 czerwca 1834 na 2358 zł. 40 kr. m. k.; 13) Jana Kantego Rafaczyńskiego gotówką 12 zł. 50 ct.; w obligacyach publicznych 60 zł. 50 ct.; w dokumentach prywatnych 500 zł., w książeczkach Kasy oszczędności 122 zł. 37 ct.; 14) Elżbiety Stummer gotówką 49 zł. 99 ct. w. a.; 15) Kaspra i Maryanny Weissów w srebrze 2 zł. 75 ct., w banknotach 2 zł. 43 ct., w kasie długów Państwa 5 zł. 25 ct., w książeczce Kasy oszczędności na 75 zł. 62½ ct.

Wzywa się przeto wszystkich tych, którzy do rzeczonych depozytów jakieś prawo mają, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni swe prawa w sądzie krajowym w Krakowie tem pewniej wykazali, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu fundusze powyższe za przypadające Skarbowi Państwa uznane, a dokumenty prywatne z urzędu depozytowego do dalszego przechowania w registraturze oddane zostaną.

Kraków, dnia 28 lutego 1885.

L. 6961. (2075 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Kudasika, że przeciw niemu wniósł Jakób Heublum pozew wekslowy o zapłacenie 157 złr., który do rozprawy na dzień 15 kwietnia 1885, o godzinie 9 rano, zadekretowany został, oraz że dla niego kurator w osobie adw. dr. Dadleza ustanowiony został.

Zaleca się zatem Jędrzejowi Kudasikowi, aby się albo sam zgłosił, lub też środków obrony swemu kuratorowi podał.

Kraków, 13 marca 1885.

L 794. (1831 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie u wiadamia z miejsca pobytu nieznaną Katarzynę Lechoszest iż 13 listopada 1883, zmarł w Ulicku seredkiewicz brat jej Jan Lechoszest bez testamentu i wzywa ją aby w przeciągu jednego roku zgłosiła się i do spadku tego się oświadczyła, gdyż inaczej takowy tylko ze spadkobiercami, którzy się do tego spadku oświadczyli, bez względu na jej prawa, do niego przeprowadzony zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów, dnia 6 lutego 1885.

L. 2479. (2005 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Joannę Langenthal, że Mikołaj i Paraskiewia Lewandowscy wnieśli przeciw niej prośbę o wykreślenie sumy 500 zł. polskich, dla niej na realności pod l. 150/161, wedle dom. 3 civ. pag. 353 n. 10 on. zaprenotowanej, że dla niej ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Schmidta z substytucyą adw. dr. Horowitza i wyznaczono termin na dzień 22 kwietnia 1885, o godz. 10 rano, na którym należy wykazać, że termin do usprawiedliwienia dotyczącej prenotacyi jeszcze nie minął, lub że pozew o usprawiedliwienie wniesiony został.

Tarnopol, 7 marca 1885.

L. 6259. (1892 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszem edyktem posiadaczy weksla firmie handlowej „J. Baren's Söhne" zaginionego, następującej treści: „Lemberg den 12 August 1884 pr. 83 fl. fünf Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden achtzig drei ö. W. den Werth in Waaren und stellen in auf Rechnung laut Bericht Herrn Aron David Nadel und Josef Leib Kupferwasser in Złoczów, zahlbar in Lemberg bei Bernhard Gruder, Bernhard Gruder m. p. angenommen Aron Dawid Nadel m. p. Josef Leib Kupferwasser m. p. (a tergo) Bernhard Gruder m. p. E. Bogad m. p." — aby w przeciągu dni 45 od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" licząc, prawa swe do wspomnianego wekslu wykazali i weksel tut sądowi przedłożyli, gdyż w razie przeciwnym weksel ten na ponowne żądanie firmy handlowej „J. Baron's Söhne" za amortyzowany uznany zostanie.

We Lwowie, dnia 7 marca 1885

L. 15649. (2120 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Mojżeszowi Feuerstein, że przeciw niemu został dnia 28 marca 1885 l. 15649, na rzecz c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego, wydany nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 96 złr. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu tegoż Mojżesza Feuersteina nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Reissa a tegoż zastępcą adw. dr. Bunda i wspomniany nakaz zapłaty, mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się więc zatem niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Feuersteina, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 28 marca 1885.

L. 9046. (1783 3—3)

C. k. lwowski sąd krajowy z powodu wniesionego pod dniem 20 lutego 1885 do l. 9046 pozwu Abrahama Eliasza Offe przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Karolowi Adolfowi Kreutzmanowi i tegoż nieznanym z nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobiercom o uznanie prawa żądania zapłaty połowy sumy 1000 złr. m. k. na realności pod l. k. 349 m. we Lwowie dla Karola Adolfa 2im. Kreutzmana zaintabulowanej za zgasłe i wykreślenie takowej z tej hipoteki ustanawia dla tychże pozwanych kuratora ad actum w osobie adw. dr. Romanowskiego z substytucyą adw. dr. Dąbrowskiego, a doręczając pozew powyższy ustanowionemu p. kuratorowi, uwiadamia o tem rzeczonych pozwanych przez edykt niniejszy do właściwego zastosowania się.

Lwów, dnia 28 lutego 1885.

L. 2890. (1957 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Produkiewicza, Antoninę i Karolinę Popielówne zrodzone z Piotra Popiela, tudzież z życia i miejsca pobytu nie znajomych ich spadkobierców, jako też nieznajomych z życia i miejsca pobytu członków familii ś p Mikołaja Produkiewicza pierwszej linii od Antoniego i Ewy Produkiewiczów pochodzących, że przeciw nim wniósł Aleksander Bronisław 2 im. Szydłowski jako oświadczony spadkobierca po ś. p. Leokadyi 1 śl. Produkiewiczowej, Szydłowskiej pozew o uznanie własności wydanie przechowanych na rzecz masy spadkowej ś. p. Mikołaja Produkiewicza w depozycie tutejszym wedle księgi depozytowej III pag 4 funduszów z pn., na co pozwanym uchwałą z dnia dzisiejszego dol. 2890/85 wniesienie pisemnej obrony do 90 dni po...

Oraz mianował sąd dla rzeczonych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dr. Łużeckiego z zastępstwem p. adw. dr. Tarnawskiego w Przemyślu i poleca pozwanym aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania, sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 11 marca 1885.

L. 6572. (1965 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Michała i Katarzynę małżonków Kluzów dawniej pod n. k. 243 w Albigowy zamieszkałych, iż na skutek prośby galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie dozwolono na zasadzie aktu notaryalnego z daty Tyczyn dnia 2 października 1874 l. 776 na egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu a to dłużnych 4 rat po 13 złr. 50 ct. a dla jednej raty w kwocie 14 złr. 20 ct. z pn. w stanie biernym ciała hipotecznego l. w.h. 117 gminy Albigowy objętego, a dłużników Michała i Katarzyny małżonków Kluzów własnego, na rzecz tegoż zakładu.

O czem się nieobecnych z tem zawiadamia, iż dotyczące uchwały ustanowionemu dla nich równocześnie kuratorowi c. k. notaryuszowi Antoniemu Hanuszowi doręczone zostają.

Łańcut, 18 września 1884.

L. 4145. (1956 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia mieszkających za granicą państwa Austryackiego, Pinkusa Taubenblatta, Deborę Taubenblatt, Freindle z Taubenblattów Hermanowa Laje z Horowitzów Landauową i Liwkę Horowitzów Lichtenstadt, iż uchwałą z dnia 25go lipca 1884 l 17795 na prośbę Teofili Trzcińskiej jako prawonabywczyni Adolfa Schöna, w drodze egzekucyi wyroków I, II III instancyi dozwolono intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 6028 złp. 12 gr. albo 1507 zł. 10 ct. w. a. z przyn. w stanie biernym realności pod l. 282 dz. VIII w Krakowie położonej, należącej do masy spadkowej Mojżesza Schmelkę Horowitza, tudzież iż dla nich ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Zygmunta Eibenschütza, któremu uchwałę z dnia 25 lipca 1884 l. 17795 doręczono.

Kraków, dnia 20 lutego 1885.

Wyd... mości... pujący... Adwo... Bal... Berlin... Bielin... Blizin... Bobo... Bodei... Błaże... Bund... Byk... Byk... Czayl... Czayl... Czem... Czesz... Wny... Dąbr... Dobr... Dorn... Dulęl... Dzid... Dziul... Feile... Gaje... Gnoi... Gold... Gore... Gottl... Holz... Holz... Horv... Hrys... Ilasi... Jack... Jami... Jekel... Kab... Kohr... Kratl... Krów... Krzy... Kucz... Land... Lehn... Lityń... Luka... Łęka... Mad... Maje... Malin... Mały... Małac... Mans... Mosz... Nurk... Pająk... Pomi... Popie... Raab... Rarea... Reich... Reiss... Roga... Roińs... Roma... Scha... Semi... Siter... Skała... Skow... Skwa... Smol... Soka... Stach... Stron... Srok... Szus... Szwe... Till... Walc... Weis... Wszc... Wny... Zmit... Żuko... Z... Kome... Braun... Orna... Starz... Gottli... Mad... Schä... Hubri... Sląc... Adam... Czac... Flako... Dębic... Freu... Wny... Mar... Milg...

(2194)

Wydział Izby adwokatów podaje do mości, iż z końcem marca 1885 r pujący Adwokaci w liście lwowskiej Adwokatów wpisani byli.

Z siedzibą we Lwowie:

Dr. Balko Władysław
Berliner Henryk
Bieliński Stanisław
Bliziński Kazimierz
Bobownik Ludwik
Bodek Maksymilian
Błażejowski Bronisław
Bund Salamon
Byk Emil
Byk Maurycy
Czaykowski Jan
Czaykowski Robert
Czemeryński Ignacy
Czeszer Józef
Wny Dąbczański Antoni
Dąbrowski Paweł
Dobrzański Jan
Dornbach Julian
Dulęba Władysław
Dzidowski Mateusz
Dziubiński Marceli
Feiles Edward
Gajewski Ksawery
Gnoiński Michał
Goldberg Leon
Gorecki Władysław
Gottlieb Henryk
Holzer Adolf
Holzer Wilhelm
Horvath Adam
Hryszkiewicz Piotr
Ilasiewicz Ludwik
Jackowski Felicyan
Jamiński Dyonizy
Jekeles Maurycy
Kabath Maurycy
Kohn Józef
Kratter Ferdynand
Krówczyński Maryan
Krzyżanowski Stanisław
Kuczkiewicz Jan
Landesberger Salamon
Lehmann Albin
Lityński Jan
Luka Anzelm
Łękawski Marceli
Madeyski Marceli
Majewski Władysław
Malinowski Józef
Mały Karol
Małachowski Godzimir
Mansch Filip
Moszyński Adolf
Nurkowski Feliks
Pająk Józef
Pomianowski Aleksander
Popiel Juljusz
Raabe Jakób
Rares Adolf
Reich Bernard
Reiss Jakób
Rogalski Aleksander
Roiński Emanuel
Romanowski Erazm
Schaff Szymon
Semilski Teobald
Siterski Marceli
Skałkowski Tadeusz
Skowroński Zygmunt
Skwarczyński Paweł
Smolka Józef
Sokal Maksymilian
Stand Ozyasz
Stromenger Karol
Srokowski Teofil
Szuszkiewicz Kornel
Szwedzicki Bazyli
Till Ernest
Waldmann Saul
Weiss Adolf
Wszelaczyński Leon
Wny Wüllerstorf Maurycy
Zminkowski Antoni
Żukotyński Klemens.

Z siedzibą w Borszczowie:

Dr. Kominer Mojżesz.

Z siedzibą w Brodach:

Dr. Braun Maurycy
Ornstein Wilhelm
Starzewski Henryk.

Z siedzibą w Brzeżanach:

Dr. Gottlieb Karol
Madeyski Leon
Schätzel Stanisław.

Z siedzibą w Buczaczu:

Dr. Hubrich Teodor
Slączka Wojciech.

Z siedzibą w Czortkowie:

Dr. Adamski Roman
Czaczkowski Antoni.

Z siedzibą w Gródku:

Dr. Flakowicz Józef.

Z siedzibą w Kołomyi:

Dr. Dębicki Teofil
Freudenberg Jan
Wny Herdlicka Adolf
Maramorosz Kajetan
Milgrom Edward
Rasch Wilhelm
Trachtenberg Maksymilian
Zakrzewski Antoni.

Z siedzibą w Kossowie:

Dr. Wilkowski Emil

Z siedzibę w Radziechowie:

Wny Brzechowski Franciszek

Z siedzbą w Rohatynie:

Dr. Lipiner Maurycy

Z siedzibą w Śniatynie:

Dr. Schäfer Edward
Ebermann Wilhelm

Z siedzibą w Sokalu:

Dr. Filipowski Waleryan
Wejda Władysław

Z siedzibą w Stanisławowie:

Dr. Bardach Karol
Buczyński Meliton
Eminowicz Marceli
Fischler Eliasz
Katzenellenbogen Ludwik
Kwiatkowski Karol
Łubiński Ludwik
Rosenberg Joachim
Szydłowski Waleryan
Wurzel Maurycy.

Z siedzibą w Tarnopolu:

Dr. Axelrad Melchior
Delinowski Antoni
Frühling Aleksander
Glogier Stanisław
Horowitz Jakób
Kwiatkowski Alfred
Leiblinger Zygmunt
Łuczakowski Włodzimierz
Max Henryk
Mantel Jonasz
Schmidt Rajmund
Sternklar Emil
Wny Swiejkowski Zygmunt
Trzcieniecki Tadeusz
Weisstein Józef
Żywicki Klemens.

Z siedzibą w Zaleszczykach:

Wny Ilnicki Paweł
Dr. Schrenzel Baruch.

Z siedzibą w Złoczowie:

Dr. Billet Dawid
Heyne Ludwik
Mijakowski Abdon
Wesołowski Józef.

Z siedzibą w Żółkwi:

Dr. Karcz Maurycy.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 1 kwietnia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 1826. (2186)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Budzowa w dniu 13 kwietnia 1885 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie do urzędów gminnych rozesłane.

C. k. sąd powiatowy
Maków, 29 marca 1885.

L. 73. (2182)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Kołomyi zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenie księgi gruntowej w gminie Kluczów mały dnia 9go kwietnia 1885 rozpoczęte zostaną.

Każdemu wolno przy tej komisyi się jawić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Kołomyja, 29 marca 1885.

L. 396. (2181)

C. k. komisya hipoteczna przy prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Burczyce stare i nowe powiatu sądowego samborskiego złożone zostały, w jej biurze do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie przed komisyą hipoteczną w Samborze do dnia 18 kwietnia 1885.

Sambor, dnia 30 marca 1885.

L. 6. (2180)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Koniuchy powiatu sądowego Brzeżany rozpoczyna komisya hipoteczna 19go maja 1885.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Komisya hipoteczna c. k. sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 21 marca 1885.

L. 23620. (2079 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Kołaczyce, w gminie katastralnej Kołaczyce, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Wolica piaskowa, w gminie katastralnej Wolica piaskowa, okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Siedliszowice, w gminie katastralnej Siedliszowice, okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Sadkowa Góra, Lisówek, Uście, w gminie katastralnej Sadkowa Góra, okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Dzwonowa, Dom. 110, pag 356, — i Dzwonowa Dom. 18, pag. 340, w gminie katastralnej Dzwonowa, okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Rzochów czyli Rzóchów, przyległość do dóbr Leżajsk, w gminie katastralnej Rzóchów, okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Przeworsk (oppidum) z przyległością Zmysłówka, w gminie katastralnej Przeworsk, okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Kąkolówka, w gminie katastralnej Kąkolówka, okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Werynia, Dom. 104, pag. 297, i Dom. 225, pag. 150, w gminie katastralnej Werynia, okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej położonych, według ustawy krajowej z 10 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane, za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając

od dnia 15 lutego 1885

uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kollegialnym a mianowicie wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnymi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kollegialnego, a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II. do sądu obwodowego w Rzeszowie najdalej do dnia 15 marca 1886, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia teho terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 30 gradnia 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 645. (2175 2—3)

Ogłoszenie.

Miasto Żółkiew poszukuje przedsiębiorcę budowy koszar i stajen na dwa szwadrony kawaleryi.

Zgłoszenia pisemne lub ustne przyjmuje Magistrat do 25 kwietnia r. b. gdzie też bliższe warunki tej budowy przejrzeć można.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera — (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki pa...